Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK, 30 KWIETNIA 1946 ROKU Nr. 118 (320)

Sprawa traktatu z Włochami

największym szkopułem konferencji Paryskiej

LONDYN, (obsł. wł.) W Paryżu odbywają się dalsze narady czterech ministrów spraw zagranicznych. **Po omówieniu ramowego planu rozdziału floty włoskiej, ministrowie obradujący w dalszym ciągu nad traktatem pokojowym z Włochami, muszą przejść z kolei do rozwiązania problemów trudniejszych: przyszłości kolonii włoskich, ustalenia granicy włosko-jugosłowiańskiej i granicy włosko-austriackiej.** Korespondenci przypuszczają, iż ministrowie spraw zagranicznych zajmą się również problemem wysp Dodekanezu, do których rości sobie pretensje Grecja oraz powezmą postanowienia odnośnie formy nadzoru sojuszniczego we Włoszech.

LONDYN, (obsł. wł.) **Korespondent Reutera donosi z Paryża, iż ministrowie Mołotow i Byrnes odbyli w niedzielę godzinną konferencję.**

W poniedziałek kontynuowała swe prace Komisja Rzeczoznawców, której polecono przedstawić projekt w sprawie włoskich odszkodowań wojennych.

LONDYN (obsł. wł.) Londyński „Times" pisze na marginesie odbywającej się obecnie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, **iż roz mowy toczą się „w atmosferze swobodnej i w duchu przyjaźni". Nikt, jak dotąd, nie wysuwał krańcowych żądań, które uniemożliwiłyby powzięcie decyzji. Jednakże — zdaniem dziennika — byłoby przedwczesne zapatrywać się z całkowitym optymizmem na ostateczne wyniki obecnej konferencji.**

LONDYN (obsł. wł.) **Min. Bevin, który udał się w niedzielę rano do Londynu, korzystając z jednodniowej przerwy w obradach konferencji ministrów spraw zagranicznych „Wielkiej Czwórki" powrócił w poniedziałek do Paryża i wziął udział w popołudniowych debatach konferencji.**

Podczas swego pobytu w Londynie, min. Bevin konferował z premierami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, przy czym omówiono sprawy, związane z traktatem pokojowym z Włochami. Zarówno bowiem Wielka Brytania, jak Australia i Nowa Zelandia są zainteresowane problemami dotyczącymi okręgu Morza Śródziemnego, jako jednego ze szlaków wodnych o wielkim dla nich znaczeniu.

LONDYN (obsł. wł.) **Komisja rzeczoznawców wojskowych, wyłoniona dla szczegółowego opracowania sprawy rozdziału włoskiej floty wojennej** to czyła w poniedziałek swe obrady w Paryżu.

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI W BERLINIE

BERLIN, (PAP). W dniu 28 bm. przybył do sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, marszałek Michał Żymierski. Naczelnemu Dowódcy towarzyszyli szef sztabu generalnego W. P. gen. broni Władysław Korczyc, gen. brygady Stanisław Zawadzki oraz szef misji wojskowej ZSRR w Polsce gen. mjr. Masłow. Marszałek Żymierski w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej udekorował kilkudziesięciu generałów i wyższych oficerów sztabu radzieckiego, b. dowódców I Frontu Białoruskiego — krzyżami Grunwaldu, orderami Virtuti Militari i medalami „Za Warszawę 1939—1945", „Za Odrę — Nisę — Bałtyk". Wśród odznaczonych na pierwszym miejscu znaleźli się — główno dowodzący grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. armii Sokołowski i szef jego sztabu gen. płk. Malinin. Wręczając dowódcom radzieckim odznaczenia, marszałek Żymierski wygłosił gorące przemówienie, w którym podkreślił ogromne zasługi Armii Czerwonej, a w szczególności generałów, oficerów i żołnierzy I Frontu Białoruskiego w walce o wyzwolenie Polski z niemieckiej niewoli. W imieniu odznaczonych przemówił gen. płk. Czujkow, który w gorących słowach podziękował polskiemu rządowi za wysokie bojowe odznaczenia. Nazajutrz marszałek Żymierski przybył do Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Następnie w towarzystwie szefa misji, płka Prawina oraz członka misji, marszałek zwiedzał Berlin.

Rokowania z Włochami

MOSK..A (PAP). Korespondent specjalny agencji TASS poraz pierwszy omawia Konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych, która zebrała się w Paryżu w celu przy..otowania traktatów pokojowych. Korespondent stwierdza, że uwaga prasy ..ancuskiej skupia się oczywiście na konferencji 4 ministrów, chociaż zamiłowanie do sensacji nie może znaleźć w dziennikach pełnego ujścia ze względu przede wszystkim na brak papieru.

Poza tym krótkie komunikaty oficjalne nie dostarczają wiele materiału do komentarzy.

Mimo to szereg dziennikarzy czyni przewidywania pozbawione wszelkich podstaw. Jak wiadomo z pierwszego ..omunikatu, Konferencja Ministrów na pierwszym posiedzeniu przyjęła zasady procedury i przystąpiła następnie do omawiania projektu t..ktatu pokojowego z Włochami.

Prasa francuska komentuje zwłaszcza art. 4 regulaminu, na podstawie którego ministrowie wszy..kich państw przyjmują udział we wszystkich obradach, nie zaś tylko ministrowie tych państw, które podpisały warunki zawieszenia broni z satelitami Niemiec.

W praktyce oznacza to przede wszystkim, że Francja, która walczyła tylko z Włochami, przyjmować będzie udział również w dyskusji nad resztą traktatów. W związku z tą decyzją przyjętą w drodze wyjątku ze względu na to, że konferencja odbywa się w Paryżu, komentarze dziennikarzy zaczynają zupełnie odbiegać od rzeczywistości.

Punkt kulminacyjny został osiągnięty przez jednego z dziennikarzy, który w wiadomości nadesłanej z Londynu pisze o kompletnym zwrocie w polityce rosyjskiej wobec Francji.

Zmniejszenie racji chleba w Grecji

ATENY. (PAP). Ogłoszono oficjalnie, że od dnia 1 maja racje chlebowe w Grecji zostają zmniejszone z 350 do 250 gramów dziennie. Równocześnie podwyższono ceny na wyroby tytoniowe, wydawane na kartki o 40 proc.

„Premier G. Gub." Buehler zeznaje...

Nie wiedział co SS-mani robili z Żydami w Polsce

NORYMBERGA, (PAP). Korespondent PAP podaje szczegóły przesłuchiwania przez prokuratora radzieckiego Smirnowa, b. sekretarza stanu Buehlera, który zajmował stanowisko premiera w rządzie „Generalnej Gubernii". „Buehler, który został powołany jako świadek odwodowy przez obrońcę Franka, przeczuwa iż niebawem zasiądzie na ławie oskarżonych, lecz nie w Norymberdze, a w Polsce i wykazuje silne zdenerwowanie słuchając wywodów prokuratora. Buehler stara się przedstawić Franka w jak najlepszym świetle jako człowieka, który zawsze walczył o godziwe „traktowanie" narodu polskiego. Kiedy prokurator Smirnow zwraca uwagę świadkowi, iż zeznania jego stoją w rażącej sprzeczności z wypowiedziami zawartymi w słynnym dzienniku Franka, Buehler tłumaczy, że Frank niepotrzebnie brał udział w posiedzeniach rządu i nieprzygotowany zabierał głos we wszystkich sprawach, stąd pochodzą jego „groteskowe wypowiedzi".

Kiedy prokurator Smirnow odczytuje urywek z pamiętników, w którym Frank cynicznie oświadczył, **że tam, gdzie ma się do czynienia z 17 tysiącami rozstrzelanych, nie warto kłócić się o metody, Buehler woła podniesionym głosem:** Mnie tam nie było! Czy pan twierdzi, że ja byłem obecnym".

Prokurator Smirnow odpowiada spokojnie: „Tutaj ja zadaję pytania a nie pan, pan tylko odpowiada".

Następnie Smirnow przedstawił trybunałowi tekst Ustawy o ochronie dzieła odbudowy w „Generalnej Gubernii", **która jako jedyną karę przewidywała karę śmierci.**

Świadek patrzy z ukosa na Franka, który siedzi spokojnie z założonymi rękoma, a twarz jego zasłaniają czarne okulary i oświadcza, że ustawa podpisana przez Franka dotyczy spraw policyjnych i przekracza zakres jego kompetencji.

Prokurator Smirnow odczytuje protokół z posiedzenia na Wawelu z dnia 16 grudnia 1943 r., na którym szef propagandy „Generalnej Guberni", Ohlenbusch wyraził zdanie, że miejsca egzekucji Polaków należy wybierać w ten sposób, aby ludność nie mogła otaczać czcią i zbierać krew rozstrzelanych w wiadra. Buehler przerywa, wołając: w protokóle mowa jest tylko o naczyniach nie zaś o wiadrach".

Jeżeli panu o to tylko chodzi, odpowiada Smirnow, to możemy sprostować ten szczegół. Dokumenty przedłożone przez Smirnowa stwierdzają, że Buehler zajmował się zabezpieczeniem mienia żydowskiego.

Więc rząd Generalnej Gubernii zajmował się grabieżą własności pomordowanych Żydów, zapytuje prokurator.

To nie był majątek zamordowanych Żydów, protestuje Buehler, to była skonfiskowana własność pożydowska.

A gdzież byli Żydzi, zapytuje Smirnow?

Zostali prawdopobnie wysiedleni do Rosji, brzmi odpowiedź świadka. Prokurator Smirnow ironicznie konstatuje, iż świadek jeszcze w r. 1944 nie wiedział, że Żydzi zostali wymordowani. Świadek z wrastającym zdenerwowaniem stwierdza, że nie wiedział o tym, co robili SS-mani z Żydami w Polsce.

O. R. M. O. likwiduje bandę

Dnia 27 kwietnia br. banda, składająca się z 6-ciu osób po sterroryzowaniu i zrabowaniu żywego inwentarza u gospodarza ze wsi Topola pow. Łęczyckiego, udała się w kierunku lasu. Zorganizowana już na tym terenie Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej podjęła na koniach pościg za bandytami.

Ochotnikom Rezerwy udało się dopędzić i otoczyć bandę, którą oddano w ręce władz państwowych.

IRAN ŻEGNA ARMIĘ CZERWONĄ

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi, że w ostatnich dniach prasa irańska zamieściła szereg artykułów i wiadomości o pożegnaniu ewakuowanych z Iranu oddziałów Armii Czerwonej. Organizowane są wiece, wieczory pożegnalne i bankiety, na których przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa irańskiego podkreślają przyjazne stosunki panujące pomiędzy ludnością miejscową a żołnierzami i oficerami armii radzieckiej. Dziennik „Mordane Ruz" zamieścił artykuł wstępny w związku z wyjazdem z miasta Sari kolejarzy radzieckich.

Proces zbrodniarzy wojennych Japonii

LONDYN (obsł. wł.). Z Tokio donoszą, iż w nadchodzący piątek rozpocznie się proces głównych japońskich zbrodniarzy wojennych. Przed trybunałem stanął były minister spraw zagranicznych Tojo i 27 znanych przywódców politycznych i dowódców wojskowych.

W dniu 1 Maja wszyscy na demonstracje!

PROGRAM OBCHODU 1-MAJOWEGO

Komunikat Komitetu Obchodu 1-go Maja i Komisji porządkowo-organizacyjnej

I. Dzień 1-go Maja jest dniem wolnym od pracy. Wszystkie fabryki i zakłady pracy w tym dniu są nieczynne. Zarządzenie powyższe komunikatu dotyczy również wszystkich zakładów gastronomicznych, rozrywkowych, sklepów, masarni itp.

Jedynie z pod zarządzenia powyższego wyłącza się Koleje Państwowe, kolejki dojazdowe (wąskotorowe), szpitale, hotele, apteki, Poczta, Telegraf i wszystkie obsługi zakładów, wymagające zabezpieczenia maszyn i warsztatów pracy. Otwarcie zakładów gastronomicznych zezwala się na godzinę 18-tą, teatrów zaś i kin na godziny ustalone la bezpłatnych przedstawień dla robotników.

II. Organizacja zbiórek, zakłady pracy i pochodów dzielnicowych.

Wszystkie organizacje, zakłady pracy i instytucje, które zgłosiły swój udział w manifestacji 1-szo Majowej muszą podporządkować się następującym zarządzeniom Komitetu Obchodu 1 Maja w Łodzi, a mianowicie:

a) zbiórki lokalne należy wyznaczyć na taką godzinę, aby poszczególne grupy, zbierając się na ustalonym przez swoje kierownictwo miejscach domaszerowały na miejsca zbiórek dzielnicowych na godzinę, wyznaczoną przez kierownictwo organizacyjne obchodu;

b) miejsca zbiórek i godzinę wymarszu dla pochodów dzielnicowych ustala się jak następuje:

I. PLAC LEONARDA dla terenu miasta, pozostającego w zasięgu działania dzielnic: Chojny Południowa PPS, Chojny Północ PPS, Czerwona PPS, Górna PPS Fabryczna PPS, Ruda PPS, Stare Rokicie PPS, Górna PPR, Górna Prawa PPR i Ruda PPR. Wymarsz pochodu dzielnicowego o godzinie 9-tej ulicami: Piotrkowska, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Fabryczna, Targowa do Placu Zwycięstwa.

II. PLAC NORBERTA BARLICKIEGO dla terenu miasta, pozostającego w zasięgu działania dzielnic: Śródmieście Prawa PPS, Koziny PPS, Nowe Złotno PPS, i Prawa Śródmiejska PPR. Wymarsz pochodu dzielnicowego o godz. 9-tej ulicami: Żeromskiego, Andrzeja, Przejazd Wodna do Placu Zwycięstwa.

III. PLAC DĄBROWSKIEGO dla terenu miasta, pozostającego w zasięgu działania dzielnic: Śródmieście Lewa PPS, Zielona PPS, Tramwaje PPS, Elektrownia PPS, i Lewa Śródmiejska PPR. Wymarsz pochodu dzielnicowego z Placu Dąbrowskiego o godz. 9 min. 30 ulicami: Narutowicza, Tramwajowa, Wysoka i Miedziana. Czoło pochodu zatrzymuje się u wylotu ul. Miedzianej na ul. Wysoką.

IV. BAŁUCKI RYNEK dla terenu miasta, obejmującego zasięg działania dzielnic: Julianów PPS, Radogoszcz PPS. Wymarsz pochodu dzielnicowego z Bałuckiego Rynku o godz. 9-tej ulicami Nowomiejska, Pomorska, Kilińskiego, Nawrot, Targowa, do Placu Zwycięstwa.

V. ARMII CZERWONEJ (Rokicińska) przed Fabr. „Wima" dla dzielnicy „Widzew" PPS, „Widzew" PPR, i zakładu pracy „Widzewska Manufaktura", „Niciarnia". Wymarsz pochodu dzielnicowego o godz. 9 min. 45.

VI. Jako punkt zbiórki dla Związków Zawodowych ustala się ul. Strzelecką na godz. 8 rano. Całość pochodu Związkowego dołącza się na godz. 9-tą do pochodu dzielnicowego na Pl. Dąbrowskiego. Przemarsz Składową, Armii Ludowej, Narutowicza, Pl. Dąbrowskiego.

VII. Organizacja Młodzieży TUR zbiera się przed lokalem Wojewódzkiego Komitetu, ul. Kopernika 8, skąd całość maszeruje na Plac Zwycięstwa ulicami: Wólczańska, Zamenhofa, Nawrot i Wodna. Godziny przemarszu na Plac Zwycięstwa ustala się 10-tą.

VIII. Związek Walki Młodych zbiera się w punktach: w Ogrodzie Leonarda, Gdańskiej, Kilińskiego i Limanowskiego przed lokalami organizacyjnymi.

Pierwsza grupa maszeruje na Plac Zwycięstwa: Piotrkowską, Żwirki, Kilińskiego, Fabryczną, Targową.

Druga ulicami: Legionów, Piotrkowską, Nawrot, Targową.

Trzecia ulicami: Kilińskiego, Nawrot i Targową.

Czwarta ulicami: Limanowskiego, Nowomiejska, Piotrkowska, Nawrot, Targowa. Godzinę przemarszu na Plac Zwycięstwa dla tych grup ustala się 10.

Miejsce centralnej zbiórki wyznacza się na Placu Zwycięstwa.

Wymarsz pochodu głównego ustala się na godz. 10 min. 30.

Przemarsz pochodu głównego ulicami: Marszałka Stalina, Piotrkowska na Plac Wolności, gdzie następuje zakończenie manifestacji.

Zwraca się uwagę, że żadne samodzielne grupy na Plac Zwycięstwa nie będą dopuszczone poza tymi, które otrzymają na to specjalne zezwolenie Komitetu Obchodu.

Ulica Marszałka Stalina zamknięta jest dla przemarszu na Plac Zwycięstwa dla wszystkich pochodów. Jedynie Związek Weteranów tą drogą na Plac Zwycięstwa będzie dopuszczony.

ORGANIZACJA POCHODU GŁÓWNEGO

Pochód otwiera poczet sztandarów W. K. P. P. R., W. K. P. P. S i O.K.Z.Z. za którym idzie Prezydium Komitetu Obchodu 1-go Maja w Łodzi i Wojewódzkie Komitety P.P.S. i P. P. R.

Dalej maszerują:

Orkiestra, Kompanja honorowa O. R. M. O.

Komitet Łódzki P. P. R.

Weterani 1905 r.

Więźniowie Polityczni niemieckich obozów koncentracyjnych.

Związek Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację.

F-ma „Eitingon" — dwukrotny zwycięzca w wyścigu pracy.

Pochód Dzielnicowy Łódź-Górna.

Corso aut R. T. P. D. z dziećmi i 2 auto Wydziału Oświaty i Kultury Z. W. M. O. M. T. U. R.

Delegacje organizacji chłopskich Stronnictwo Ludowe) i Zw. Samopomoc Chłopska.

Stronnictwo Demokratyczne.

Liga Społeczna Kobiet.

Pochód dzielnicowy, Śródmiejska Lewa,

Pochód dzielnicowy „Widzew",

Pochód dzielnicowy „Śródmieście Prawe".

Pochód dzielnicowy „Bałuty",

Kolumna Samochodowa Transparentów i pojedyncze auta bez zespołów pieszych z załóg Traktor. O. R. M. O.

PRZESUNIĘCIE DNI BEZMIĘSNYCH

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w związku z przypadającymi w przyszłym tygodniu świętami 1-go i 3-go maja dni bezmięsne decyzją Prezydenta Miasta ustalono na poniedziałek 29. 4. br., środę 1. 5. br. i piątek 3. 5. br. Pozostałe dni tygodnia tzn. wtorek 30. 4. br., czwartek 2. 5. br. i sobota 4. 5. br. wolne są od ograniczeń obrotu mięsem i jego przetworami.

Ograniczenia sprzedaży wyrobów cukierniczych pozostają w tygodniu tym bez zmian, to zn. dni: wtorek 30. 4, środa 1. 5., czwartek 2. 5. i piątek 3. 5. br. są dniami bezciastkowymi.

BRAWO OM. TUR. POMORSKI

Organizacje młodzieżowe na terenie Pomorza nawiązały kontakt ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni i prowadzą pracę szkoleniową w zakresie spółdzielczości wśród swoich członków Członkowie OM TUR w Lipnie zespołowo przepracowują materiały Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych. Brawo OM TUR!

DZIEŁA SZTUKI WRACAJĄ DO POLSKI

Złodzieje pójdą pod sąd

NORYMBERGA, (PAP). **Dnia 27 kwietnia opuścił Norymbergę pociąg, złożony z 26 wagonów wiozący znaczną część dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców w Polsce.** Wśród bezcennych dzieł sztuki, które stanowią własność muzeów polskich znajduje się obraz pendzla Leonarda da Vinci — portret Cecylii Galletani, zrabowany w muzeum Czartoryskich w Krakowie. Autoportret Rembrandta, skradziony przez Franka, słynny obraz Watteau „Polonaise" wywieziony na specjalne życzenie Goeringa, kilkadziesiąt obrazów Canaletta z Zamku Warszawskiego oraz 7 obrazów Kulbacha z kościoła Mariackiego w Krakowie.

Pozostałych 7 obrazów przedstawiających sceny z życia św. Katarzyny nie zdołano jeszcze odnaleźć.

Powraca natomiast wiele dzieł **Rubensa, Bruschela, Kranacha i piękny portret Rafaela.** Kilka wagonów zawiera zbiory Uniwersytetu Krakowskiego, odnalezione nad granicą czeską.

Ołtarz Mariacki, załadowany w skrzyniach, umieszczony został na olbrzymim samochodzie ciężarowym, dostarczonym przez władze amerykańskie, który wjechał na platformę kolejową.

Osobny wagon zajmuje główna figura ołtarza. System wykresów i numeracji ułatwi rekonstrukcję ołtarza na miejscu. W dalszych wagonach załadowano zbiory Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz 2 tysiące monstrancji i kielichów zrabowanych z kościołów wielkopolskich, słynny ornat Kmity z Wawelu i kodeks krakowski Bechema. Główna zasługa wyszukania zbiorów i zestawienia pociągów przypada dr. Estreicherowi. Ze strony amerykańskiej por. Albrecht okazał wiele pomocy i nadzorował zapakowaniu ołtarza Mariackiego.

Na zaproszenie rządu polskiego por. Albrecht towarzyszy pociągowi do Polski, którego przybycie do Krakowa oczekiwane jest we wtorek lub w środę.

NORYMBERGA, (PAP. **Na żądanie władz polskich aresztowani zostali dyr. Muzeum Germańskiego w Norymberdze Kohlhausen oraz dyr. galerii miejskiej Lutze, oskarżeni o współdziałanie przy rabunku Ołtarza Mariackiego. Kohlhausen i Lutze oczekują w więzieniu norymberskim na termin wydania ich w ręce polskie.**

Kto dziś otrzyma mleko?

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym, we wtorek 30 kwietnia rb. mleko na kartki sprzedawane będzie w sklepach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 13 rejonu.

Po południu tegoż dnia mleko będzie wydawane jeszcze raz, w tych samych sklepach, o ile nadejdzie do Łodzi.

CUKIERKI I CZEKOLADA DLA DZIECI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi w związku z uroczystościami urządzanymi z okazji święta 1-go Maja przydzielił Komisji Dożywiania Dzieci pewną ilość cukierków, czekolady i rodzynek, w celu obdarowania dzieci i młodzieży objętych akcją wspomnianej Komisji.

Ponadto w ramach uroczystości majowych zostaną obdarowane dzieci w żłobkach i przedszkolach pozostających pod opieką R. T. P. D.

Jarosław Hašek 68)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

Dałem mu go pochąchać i precz. Pies za mną. Pani wołała: Kropeczka! Kropeczka!—Ale gadaj zdrów! Kropeczka ani myślała słuchać. Za kotletem poleciał aż za róg, tam zarzuciłem mu łańcuszek na kark, a nazajutrz znajdował się w psiarni nad Klawówką. Na szyi miał parę białych kłaczków, przemalowali je na czarno i nikt go nie poznał. Ale dużo było takich psów, które poleciały na koński serdelek smażony. Zrobiłbyś najlepiej, gdybyś jej się zapytał, co ten pies najbardziej lubi. Jesteś żołnierz, podstawę masz, to ci kobieta powie. Ja już się pytałem, ale ona spojrzała na mnie, jakby mnie chciała przebić spojrzeniem, i powiada:

— Co komu do tego? Niebardzo ładna, taki małpiszon, ale z żołnierzem gadać będzie.

— Czy aby prawdziwy pinczer stajenny? Mój oberlaitnant innego nie chce.

— Jak malowanie. Pieprz i sól, prawdziwa rasa, jak ty Szwejk, a ja Blahnik. Chodzi o to, żeby się dowiedzieć, co on żre. Dam mu pojeść i przyprowadzę ci go.

Obaj przyjaciele znowuż się trącili. Jeszcze przed wojną, kiedy Szwejk zajmował się handlem psami, Blahnik mu ich dostarczał. Był to mąż doświadczony.Opowiadano sobie o nim, że kupował psy od czyściciela. nawet podejrzane i sprzedawał je za dobre pieniądze. Miał już nawet raz wściekliznę, a w Instytucie Pasterowskim w Wiedniu czuł się, jak u siebie w domu. Teraz uważał za swój obowiązek dopomóc wojakowi Szwejkowi. Znał wszystkie psy w Pradze i w okolicy, a szeptem mówił dlatego. że nie chciał zdradzić się wobec właściciela piwiarni, któremu przed paru miesiącami zabrał i pod kapotą wyniósł z szynkowni szczenię jamnika. Dał pieskowi possać mleka z butelki ze smoczkiem, głupie szczenię wzięło go widać za mamę i ani pisnęło pod kapotą.

Zasadniczo kradł tylko rasowe psy i znał się tak dobrze na rzeczy. byłby mógł występować jako ekspert sądowy. Dostarczał psów wszystkim psiarniom i osobom prywatnym, jak się zdarzyło. Gdy szedł ulicą. warczały na niego wszystkie psy, jakie kiedykolwiek ukradł, a jeśli zatrzymał się przed wystawą sklepową. to często-gęsto jaki mściwy psiak podniósł łapkę i pokropił mu spodnie.

Nazajutrz o godzinie ósmej rano dobry wojak Szwejk przechadzał się na rogu placu Havlicka koło parku. Czekał na służącą z rasowym pieskiem. Nareszcie doczekał się jej: tuż koło niego przebiegł pies z mądrymi oczami i najeżoną sierścią. Był wesoły i zadowolony, jak wszystkie psy po załatwieniu swej potrzeby i uganiał się za wróblami. spożywając śniadanie na kupie końskiego nawozu.

Potem przeszła obok niego ta, która psa pilnowała. Była to niewiasta nie pierwszej młodości, z warkoczami zgrabnie opiętymi dokoła głowy. Pogwizdywała na psa i bawiła się łańcuszkiem i eleganckim biczykiem.

— Przepraszam, panienko, którędy idzie się na Żyżków?

Przystanęła i spojrzała na niego, czy to aby nie kpiarz jaki, ale poczciwa twarz Szwejka przekonała ją, że ten żołnierzyk naprawdę chce iść na Zyżków. Wyraz jej twarzy zmiękł i chętnie zaczęła mu tłumaczyć, jak to się idzie na ten Zyżków.

— Bo ja niedawno zostałem przeniesiony do Pragi — mówił Szwejk. — Ja nie tutejszy. Jestem z prowincji, a panienka też widać nie z Pragi.

— Ja z Wodnian — odpowiedziała.

— No, to pochodzimy z tych samych stron — odpowiedziałał Szwejk. Ja z Protowina.

Znajomość geografii czeskiego południa, którą Szwejk przyswoił sobie kiedyś podczas manewrów, napełniła serce dziewczyny regionalnym ciepłem.

— To zna pan w Protiwinie na rynku rzeźnika Pejchara?

— Jakże go nie znać! To mój kuzyn. Bardzo go tam u was wszyscy lubią — mówił Swejk, — to człowiek dobry, usłużny, ma dobre mięso i dobrze warzy.

— Czy pan przypadkiem nie Jaresz? — zapytała dziewczyna, zaczynając odczuwać sympatję dla nieznajomego żołnierza.

— Jaresz.

— A z których Jareszów? Z tych z Krcza koło Protiwina, czy Rażyc?

— Z Rażyc.

— A stary jeszcze rozwozi piwo?

— Ciągle!

— Też już będzie miał więcej, jak sześćdziesiąt.

— Sześćdziesiąt osiem skończył latoś z wiosny — odpowiedział spokojnie Szwejk. — Teraz kupił sobie psa i jazda, panie gazda. Pies siedzi na wozie i pilnuje. Akurat taki pies, jak ten, co goni wróble. Ładny piesek, bardzo ładny.

— To nasz — pouczała go nowa znajoma. — Ja jestem w obowiązku u pana pułkownika. Pan nie zna naszego pułkownika?

— Znam go, to bardzo inteligentny pan — rzekł Szwejk. — U nas w Budziejowicach też był taki jeden oberst.

— Nasz pan jest bardzo surowy, a gdy niedawno mówili, że nas w Serbii sprali, to przyszedł do domu wściekły, potłukł w kuchni wszytskie talerze i chciał mnie wyrzucić.

— A więc to pana obersta piesek? — przerwał jej Szwejk. — Szkoda, że mój oberlejtnant psów nie znosi, bo ja bardzo psy lubię. — Milczał chwilę, a potem rzekł: — Psy są wybredne. Niekażdy pies żre wszystko, co mu dają.

— Nasz Lux też bardzo wybredny. Przez jakiś czas nie chciał żreć nic prócz mięsa, ale teraz żre znowu.

— A co mu najlepiej smakuje?

— Wątroba, gotowana wątroba.

— Cielęca, czy wieprzowa?

— Wszystko jedno — roześmiała się „rodaczka" Szwejka, uważając jego pytanie za lichy dowcip.

C. d. n.

BUDŻET STABILIZACJI I ODBUDOWY

Przemówienie min. Dąbrowskiego na X sesji KRN.

Posiedzenie popołudniowe drugiego dnia X sesji Krajowej Rady Narodowej wypełniła debata budżetowa. Ustawę skarbową oraz pierwszy w Odrodzonej Polsce długofalowy, bo aż dziesięciomiesięczny preliminarz budżetowy referował Izbie minister skarbu tow. Dąbrowski.

PO RAZ PIERWSZY OD SIEDMIU LAT

Po 7-letniej przerwie Rząd wnosi dziś ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia br. oraz ustawę o sfinansowaniu inwestycyj na ten sam okres czasu pod obrady Wysokiej Izby — rozpoczyna swe przemówienie minister skarbu, tow. Dąbrowski. — W ten sposób dzień dzisiejszy zamyka w historii naszego życia państwowego okres wojennej gospodarki budżetowej i otwiera w dziedzinie finansów nowy okres jawnej gospodarki groszem publicznym. W fakcie tym mówca dopatruje się dwóch ważnych momentów: 1) do ogólnych warunków stabilizacji naszego życia państwowego przybywa dalszy ważny czynnik, jakim jest planowana na dłuższy okres czasu gospodarka budżetowa Państwa i 2) Rząd, mimo wielu trudności obiektywnych, uczynił wszystko możliwe, aby w jak najkrótszym czasie udostępnić ciałom parlamentarnym wykonanie podstawowego uprawnienia, jakim jest kontrola rządowych zamierzeń finansowych. Dziś Rząd przedkłada Wysokiej Izbie budżet Państwa na okres 9 miesięcy pokryty dochodami budżetowymi w 92 proc., to znaczy prawie zrównoważony oraz plan sfinansowania inwestycyj na ogólną sumę 40.401.200.000 zł.

W krótkim szkicu historycznym min. Dąbrowski zobrazował sytuację jaką zastał na ziemiach polskich PKWN w lipcu 1944 r. Mówca obszernie omawia pracę, podjętą przez PKWN, Rząd Tymczasowy i wreszcie przez Rząd Jedności Narodowej, które stworzyły warunki dla uporządkowania rynku pieniężnego i dla stworzenia prawie zrównoważonego budżetu państwowego. W pierwszym rzędzie należało zlikwidować i na tym odcinku chaos, pozostawiony przez okupanta. Wybrana przez nas droga — mówi min. Dąbrowski — prowadziła przez jednoczesne zastosowanie wycofania pieniądza okupacyjnego i li tylko częściową jego wymianę. Uzyskaliśmy przez to możność emitowania pieniądza przez skarb w okresie mniej więcej półrocznym bez wywołania ujemnych zjawisk na rynku cen.

MAMY NIEZŁOMNĄ WOLĘ STRZEC NASZEJ WALUTY

Zarówno momenty deflacyjno - psychologiczne, spowodowane przez samą wymianę, jak i odradzanie się produkcji oraz usprawnienie transportu spowodowały, iż właśnie w tym początkowym, najtrudniejszym okresie startu — poziom cen rynkowych, pomimo intensywnie stosowanej emisji na cele budżetowe nie tylko nie wzrósł, ale wykazał spadek, który do końca sierpnia 1945 r. osiągnął przeciętnie 30 proc. poziomu wyjściowego. Fakt, że już w marcu 1945, w warunkach toczącej się wojny, udało się stworzyć na terenie Państwa jednolity obieg pieniędzy, całkowicie uporządkowany, miał decydujące znaczenie dla odbudowy naszej państwowości. Również na przyszłość mamy niezłomną wolę strzec naszej waluty i bronić klasy pracującej od zgubnych skutków inflacji.

Centralnym przeto zagadnieniem naszego modelu gospodarczego jest plan gospodarczy. Składają się nań: plan materiałowo-usługowy oraz plan finansowy. Problem sharmonizowania sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego znajduje poprzez plan gospodarczy Państwa najpełniejsze oblicze.

CZTERY RODZAJE INSTYTUCYJ BANKOWYCH

Nasz aparat bankowy składa się z instytucyj 4 rodzajów, obsługujących różne sektory gospodarcze. W pierwszym rzędzie stoją banki państwowe, drugą grupę stanowią instytucje o charakterze publiczno-prawnym, będące własnością ciał samorządowych, w trzeciej grupie znajdują się banki akcyjne, wreszcie czwartą grupę stanowią organizacje spółdzielcze. Mówca pragnie, aby życie gospodarcze poszczególnych sektorów skupił się dookoła przeznaczonych dla nich banków, czyniąc z nich nie tylko aparat do rozdzielania kredytów, ale także aparat gospodarczy, mogący dawać wyraz potrzebom i służyć pod budowę dla planu finansowego Państwa — zsynchronizowanego z ogólnym planem gospodarczym.

Nasz aparat kredytowy prowadzony jest przezornie i daje pełną gwarancję, iż w żadnym wypadku nie zawiedzie nawet w chwilach ewent. trudności na rynku.

Jeśli chodzi o aparaturę władz skarbowych, to udało się ją szybko zorganizować i mamy dziś na terenie całego kraju jednolity, sprawnie działający aparat skarbowy, na który składają się: 16 Izb Skarbowych, 324 Urzędy Skarbowe, 57 Urzędów Akcyzowych, 247 rejonów Kontroli Skarbowej 15 Okręgów Ochrony Skarbowej i 68 Brygad Ochrony Skarbowej.

SEKTOR UPRZYWILEJOWANY — ODBUDOWA TRANSPORTU

Stabilizacja pieniądza jest, oczywiście, naszym celem, musi być związana jednak z wybitnym sowaniem gospodarstwa narodowego. Podstawą i zasadniczym punktem wyjścia polityki finansowej było jaknajrychlejsze uruchomienie, względnie odbudowanie produkcji i komunikacji.Toteż powiedzieliśmy sobie, że nie ma środków w dziedzinie finansowej dość wielkich, których nie należałoby rzucić natychmiast dla odbudowy i uruchomienia komunikacji. Zadaniem naczelnym, jeśli chodzi o produkcję, musi być w naszym położeniu dążenie do jak najszybszej reprodukcji kapitału, reprezentowanego przez majątek narodowy, zainwestowany w środkach wytwarzania. Dążeniem naszym musiało być rzucanie środków kredytowych przede wszystkim w te punkty gospodarki, które mogły być uruchomione najprędzej i w związku z tym najrychlej przynieść rezultaty w formie dóbr konsumcyjnych. Tu leży powód rezerwy naszej w stosunku do wielkich zamierzeń inwestycyjnych. Nie znaczy to, oczywiście, abyśmy na inwestycje o dłuższym terminie powstawania mieli odmawiać środków. Musimy natomiast wymierzyć je w porównaniu do całości środków, które możemy inwestować.

Mówiąc o wysiłkach dla wzmożenia przychodów skarbowych, minister omawia zasady polityki podatkowej i operacje kredytowe. W obecnym okresie gospodarczym kapitały pieniężne skumulować się mogą w ręku prywatnym, a nawet muszą. Należy dać tym kapitałom możność lokowania się w sposób, zgodny z interesami i polityką gospodarczą Państwa.

Ogromne potrzeby inwestycyjne nie powinny być zaspakajane tylko środkami budżetowymi. Przystąpiliśmy do emisji biletów skarbowych. Ta pierwsza operacja skarbowa na wolnym rynku ma jednocześnie charakter wstępu dla stworzenia rynku kapitałowego. Pierwsza transza emisji biletów, określona na sumę miliarda złotych, jest już pokryta. Następnym środkiem jest Pierwsza Premiowa Pożyczka Odbudowy. Akcja jest w toku i minister zapatruje się optymistycznie na jej perspektywy. Przy pomocy tej operacji otworzony będzie dostęp do istotnego rynku kapitałowego szerszych sfer społecznych, co stworzy przesłanki do dalszych emisyj.

Następnym tematem, poruszonym przez ministra, jest finansowanie wytwórczości. Suma kredytów, udzielonych na cele bezpośrednio produkcyjne, wynosiła 4,7 miliarda.

WIELKI PLAN FINANSOWANIA INWESTYCYJ

Finansowanie inwestycyj w minionym okresie objęło prawie wszystkie gałęzie naszego gospodarstwa narodowego. Wydatkowane na ten cel sumy wyniosły: w drodze kredytów bankowych kwotę 4.168 milionów oraz w drodze dotacyj budżetowych ok. 13.4 miliardów złotych (Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Odbudowa Warszawy).

Przedkładany obecnie plan finansowania inwestycyj przewiduje przeprowadzenie inwestycyj na sumę przeszło dwukrotnie większą w czasie znacznie krótszym, mianowicie 40.401.200.000 zł.

Po wykonaniu tego planu gospodarka narodowa będzie mogła w sposób wyraźny odczuć pozytywne skutki planowania gospodarczego. Będzie to okres przygotowawczy, wprowadzający gospodarkę narodową w fazę pełnego i szczegółowego planowania. Rok obecny będzie nadal jeszcze wychodzeniem z okresu powojennego chaosu gospodarczego.

Dostawy zagraniczne, które posłużą na pokrycie inwestycji wartości 13,4 miliardów złotych, zawarte są w ramach pomocy UNRRA, albo też będą pokryte z kredytu amerykańskiego.

Udział procentowy komunikacji w całości planu inwestycyjnego wynosi 33 proc., przemysłu 26 proc., rolnictwa blisko 11 proc. Po uwzględnieniu dostaw UNRRA udział rolnictwa podniesie się do prawie 18 proc. Demobil amerykański w głównej mierze zasili dział komunikacji, natomiast odszkodowania wojenne wzmogą wybitnie potencjał przemysłu. Komunikacja, łączność i porty pochłaniają 41,2 proc. planu, produkcja przemysłowa i rolnicza 39,4 proc., budownictwo 15,2 proc., opieka społeczna, zdrowie i oświata 2,5 proc., inwestycje różne 1,7 proc. Cyfry te wyraźnie określają charakter przedstawionego planu inwestycji.

Konieczność skoncentrowania nakładów na odcinkach kluczowych spowodowała w konsekwencji niemożność szerszego rozwinięcia inwestycji konsumcyjnych, w szczególności budowlanych.

Głównymi pozycjami wydatków inwestycyjnych będą: 1) transport, na który przewiduje się kwotę ponad 12 miliardów złotych, 2) przemysł — 10 miliardów złotych, 3) odbudowa osiedli — 5.725.000.000 zł. Z preliminowanej na odbudowę kwoty przypada na odbudowę Warszawy — 1.922.000.000. a dla pozostałych miast — 1.593.000.000, na odbudowę wsi — 1.940.000.000, na odbudowę przemysłu budowlanego — 270 milionów, 4) rolnictwo (bez dostaw zagranicznych, ocenianych na kwotę ok. 5 miliardów) — 4.070 milionów, 5) żegluga — 2.228 milionów, 6) poczta i telegraf — 1.078 milionów. Sektor spółdzielczy włączony został do planu inwestycyjnego na sumę — 474 milionów złotych.

INWESTYCJE POCHŁONĄ 5% PROC. BUDŻETU

Ogółem wydatkujemy z funduszów publicznych na inwestycje: na Ziemiach Odzyskanych — 10,5 miliardów, na pozostałych terenach — 27,5 miliardów. W szeregu przemysłów przeprowadzone będą nowe inwestycje.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do przemysłów paliw płynnych, energetyki, węglowego i hutniczego. Stosunek kosztów nowych inwestycji do całości nie przekroczy nigdzie 30 proc., zaś globalnie, w stosunku do wszystkich przemysłów — 15 proc. Odbudowa łączności telefonicznej i telegraficznej na terenie całego państwa jest ujęta planem.

Plan odbudowy na r. 1946 jest pierwszym etapem realizacji tego planu.

(Dokończenie na str. 5-ej)

Dyskusja budżetowa

Korespondent polityczny RAP pisze:

Kiedy minister skarbu zabierał głos dla swego sprawozdania o sytuacji finansowej Skarbu Państwa, nad Warszawą rozhuczała się burza. Gęsto tłukł deszcz o kopułę „Romy", raz po raz do sali docierał groźny pomruk gromu.

Było więc odwrotnie, jak zwykle w dramacie, kiedy to punktowi kulminacyjnemu ludzkiego konfliktu odpowiada zawierucha w przyrodzie. Bowiem w tym samym czasie, gdy burza huczała nad Warszawą, w sali „Romy" po gwałtownych debatach nad expose Premiera zapanował znów spokój, nieledwie senność.

Prawda, jeszcze oddźwiękiem przed południowych starć zabrzmiało zuchwałe — trudno określić je inaczej — oświadczenie klubu PSL, odczytane przez posła Bertolda. Ale buńczuczny ton tego oświadczenia nie mógł ukryć uczucia porażki i rozczarowania, nastroju wyraźnego „kacenjameru", niedwuznacznie opanowującego umysły członków tego klubu. Można niewątpliwie wszystko zwalać na PPR, czy nawet na „marksistów". Ale od kiedy to zwolennikiem dyktatury proletariatu, od kiedy to wyznawcą marksizmu stał się poseł Popiel i jego zwolennicy, dawni chrześcijańscy demokraci i członkowie Narodowej Partii Robotniczej? A przecież Stronnictwo Pracy głosowało za tekstem, potępiającym postawę PSL.

Brak wiary w słuszność własnej sprawy i poczucie izolacji w Izbie cechowało wystąpienia członków PSL w toku dyskusji budżetowej. Niewątpliwie położenie ich było trudne.

Rząd wniósł budżet na okres dziewięciomiesięczny, czyniąc poważny krok naprzód na drodze do normalizacji stosunków finansowych Państwa.

Rząd wniósł budżet niemal całkowicie zrównoważony, umożliwiający całkowite zahamowanie emisji banknotów na cele skarbowe, całkowite opanowanie inflacji.

Rząd wniósł budżet, przewidujący poważne prace inwestycyjne, poważne prace nad odbudową w ramach zdrowej, oszczędnej polityki finansowej.

Wszystko to — w niespełna rok po zakończeniu wojny, która nasz kraj zniszczyła bardziej od któregokolwiek innego państwa (może z wyjątkiem Jugosławii).

Co tutaj może mieć do atakowania opozycja, która nie chce ujawniać głębokich różnic koncepcji strukturalnej, dzielących jej kierowników od reszty obozu rządowego?

Pozostaje wojna podjazdowa, utarczki dokoła spraw wszystkim dobrze znanych, skargi na biurokratyzm, który zwalczamy wszyscy, szpileczki pod adresem poszczególnych specjalnie niemiłych ministerstw.

Źle zresztą wyszli PSL-owcy na tych ukłuciach. Rozpoczęli mówić o marnotrawstwie biurokratycznym, o lekceważeniu chłopa przez biurokrację, a zaraz po tym dowiedziono im z liczbami w ręku, że najjaskrawsze marnotrawstwo biurokratyczne panuje w instytucjach, związanych z Ministerstwem Rolnictwa, jak przede wszystkim osławiony Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, że w sposób najbardziej biurokratyczny, albo też, by użyć ulubionego słówka „Gazety Ludowej", etatystyczny, skonstruowany jest budżet Ministerstwa, którym kieruje p. Mikołajczyk. Dosyć zabawnie wyglądało, gdy po filipice posła Bertolda przeciwko rzekomej chłopskiej krzywdzie, przedstawiciel SL ob. Cieślak mówił o rzeczywistej krzywdzie wyrządzonej chłopom przez politykę kredytów Państwowego Banku Rolniczego, banku, którego prezesem jest właśnie poseł Bertold...

Ale wszystko to są ostatecznie utarczki. Po burzliwych starciach dyskusji nad expose, dyskusja budżetowa płynie powoli, spokojnie, jak Wisła pod Warszawą w letnie upały.

T. Daniszewski

W ŁODZI PRZED PÓŁ WIEKIEM

W dniu 1 Maja jednolitofrontowa Łódź obchodzić będzie szczególnie uroczyście swoje tradycyjne święto pracy. Będzie to przecież pierwszy obchód majowy w warunkach pokoju — po straszliwej rzezi światowej, rozpętanej przez brunatny faszyzm. Obchód majowy już w Polsce Odrodzonej, w Polsce demokracji ludowej, gdzie klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja pracująca stały się po raz pierwszy w swych dziejach faktycznymi współgospodarzami kraju.

Masy pracujące Łodzi wyjdą na ulicę, by dokonać przeglądu swoich sił bojowych, by zademonstrować swą nieugiętą wolę obrony swych epokowych zdobyczy przed zakusami reakcji.

Dzień pierwszomajowy w Polsce ma już swe bogate dzieje 56 lat bohaterskiej, a także często krwawej walki z rodzimymi wyzyskiwaczami i obcym ciemiężcą. W walce tej

CZERWONA ŁÓDŹ ZAWSZE PRZODOWAŁA

Pierwszy Kongres II Międzynarodówki w roku 1889 powziął historyczną uchwałę o corocznym urządzaniu międzynarodowej manifestacji pierwszomajowej pod hasłem 8-godzinnego dnia pracy i zachowania pokoju światowego. Przedstawiciele polskiego ruchu socjalistycznego, głosując za tą rezolucją, — zwrócili uwagę na szczególne warunki, w jakich znajduje się ruch robotniczy w Polsce. Wskazywali oni na srożący się terror we wszystkich trzech zaborach i zwłaszcza w zaborze rosyjskim i prosili towarzyszy z Zachodu o uwzględnienie tych wyjątkowych trudności przy organizowaniu święta 1-majowego. „Rozumie się" — było powszechną odpowiedzią Kongresu.

Rzeczywistość jednak wykazała, że idea święta pierwszomajowego natrafiła w Polsce na bardzo podatny grunt. Najłatwiej dało się ją zaszczepić właśnie w zaborze rosyjskim, Kongresówce gdzie rozwój przemysłowy i siła klasy robotniczej wyprzedziły znacznie pozostałe dzielnice.

Już w roku najbliższym, 1890-tym, w dniu 1 Maja 8 tysięcy robotników Warszawy powstrzymywało się od pracy. W roku następnym obchód święta majowego objął już nietylko Warszawę, ale i Żyrardów, gdzie doszło do burzliwych i krwawych zajść, a także po raz pierwszy — Łódź.

W roku tym w Łodzi „bibuła majowa" wywołała wśród robotników wielkie poruszenie, ale świętowano w jednej tylko wielkiej fabryce, zdawna słynącej z najgorszego wyzysku, mianowicie u Poznańskiego. Zresztą i tutaj robotnicy nie zdawali sobie jeszcze sprawy z charakteru manifestacji, pojmując ją tylko jako sposobność do postawienia fabrykantowi pewnych żądań. Jeden z działaczy robotniczych w następujący sposób opisuje w tym dniu zajścia na fabryce Poznańskiego:

„Już od rana zbierają się robotnicy przed fabryką, lecz do pracy iść nie myślą. Wtedy wychodzi p. Poznański i mówi, żeby szli do roboty, a o 12-ej on sam się z nimi rozmówi. Robotnicy usłuchali i do 12-ej pracowali. Lecz nadchodzi 12-ta, robotnicy znowu zbierają się przed fabryką i żądają rozmówienia się z p. Poznańskim. Zjawia się syn p. Poznańskiego, lecz zamiast rozmówić się z robotnikami, pyta się, kto pierwszy podburzał do buntu. Robotnicy zdumieli się, lecz nagle występuje jeden z nich, wymierza policzek p. Poznańskiemu i mówi: „Jam pierwszy". P. Poznański naturalnie ucieka, telefonuje po wojsko i zaczyna się „uspakajanie" robotników... nahajkami".

Wypadki te były tylko przygrywką do wielkich wystąpień proletariatu łódzkiego w maju 1892 roku, które przerodziły się w potężny, sześciodniowy strajk powszechny robotników Łodzi i okolic. **Czerwonej Łodzi przypada wiekopomna zasługa, że pierwsza zastosowała strajk powszechny jako najskuteczniejszy oręż walki o postulaty klasy robotniczej.** A było to przecież w tym czasie, kiedy nawet w stolicy Rosji, w przemysłowym Petersburgu święto pierwszomajowe obchodzone było konspiracyjnie, w nielicznym gronie, poza miastem.

Czym się tłumaczy ta

awangardowa rola Łodzi

Na tle szybkiego rozwoju gospodarczego Kongresówki, szczególnie wydzielał się okręg łódzki, — ośrodek przemysłu bawełnianego i wełnianego. Łódź z osady fabrycznej wyrosła na wielkie miasto przemysłowe w przeciągu jakichś 25 lat. Jeśli w roku 1860 liczyła ona 32 tysiące mieszkańców, to już w roku 1885 — 150 tysięcy, zaś w roku 1897 — 315 tysięcy. Takiej ilości czysto fabrycznej ludności nie miał **wówczas** ani Petersburg, ani Moskwa.

Jeśli w okresie rękodzielnictwa wśród fabryk włókienniczych wysunął się na czoło Ludwik Geyer, to później główne miejsce przypada niewątpliwie Szajblerowi, którego przedsiębiorstwo było nie tylko największe w Kongresówce, ale i w całej Rosji carskiej.

W roku 1854 założył on przędzalnię mechaniczną na 18 tysięcy wrzecion i takąż tkalnię na sto warsztatów. Po 30 latach, w roku 1885 posiada już w swej przędzalni 232 tysiące wrzecion, a w tkalni — 3600 warsztatów tkackich! Bogactwo jego rosło w zawrotnym tępie. Nic dziwnego, gdyż przeciętny zysk w przemyśle włókienniczym wynosił 40 procent od zainwestowanego kapitału.

Przedsiębiorstwo Szajblera wydało wielu majstrów i administratorów, którzy stali się właścicielami wielkich fabryk, jak Heinzel, Kunzel i Poznański. We fabryce tego ostatniego pracowało około 7 tysięcy robotników.

Rządy Szajblerów i Poznańskich

W Łodzi kapitalizm sprawował swoje rządy w najbrutalniejszy, najbezwzględniejszy sposób. W jednej z korespondencji robotniczych znajdujemy następujący opis: „Dzień roboczy włókniarza trwa od 5-ej rano do 7-ej wieczór, z jednogodzinną przerwą. Dzieci wciąga się do pracy fabrycznej od 10 lat. Uczniowie-terminatorzy pracują bezpłatnie w ciągu 3 do 5 lat".

Praktykowano często przesuwanie zegarów fabrycznych celem ściągania kary za spóźnianie się. Bardzo rozpowszechniony był system kar, które szły przeważnie na opłacanie szpiegów fabrycznych. Kobiety stanowiły znaczny odsetek siły roboczej, we włókiennictwie zaś nawet większość. Za swą ciężką pracę otrzymywały one połowę nędznej stawki robotnika.

Sanitarne warunki, w jakich pracował i mieszkał robotnik były fatalne. Pomoc lekarska była przeważnie fikcją, nie bacząc na to, że robotnikom potrącano na ten cel 3,5 proc. zarobków. **Wypadki nieszczęśliwe były nader częste,** bo fabrykant, który małym datkiem uchylał się od odpowiedzialności pieniężnej, nie dbał o zabezpieczenie życia robotniczego. **Godność osobista robotników, cześć niewieścia robotnic w oczach kapitalistów i ich pachołków nie miały żadnej wartości.**

Robotnik polski, bardziej niż inne warstwy społeczeństwa, odczuwał na sobie *dodatkowo* — **ucisk narodowy.** A były to lata, kiedy język polski był bezwzględnie usuwany ze szkolnictwa i z urzędów, kiedy wszystko, co polskie, było systematycznie tępione.

W tych warunkach agitacja socjalistyczna, jaką prowadziły dwie istniejące wówczas partie robotnicze, tak zw. II Proletariat i Związek Robotników Polskich — cieszyła się dużą popularnością wśród klasy robotniczej, zwłaszcza w takich ośrodkach fabrycznych jak Łódź, Zgierz i Pabianice.

Odezwa wydana w przededniu święta majowego 1892 roku przez Związek Robotników Polskich, którego założycielem był niezapomniany Julian Marchlewski, wysuwa następujące żądania:

„Chcemy pracować tylko 8 godzin na dzień, byśmy nie marnieli od nadmiernej pracy, byśmy mieli czas na kształcenie się, rozrywkę i odpoczynek i by więcej ludzi mogło mieć zajęcie. Żądamy też, by zarobki nasze były większe, byśmy posiadali dostateczne dla nas i dla rodzin naszych utrzymanie, któreby zabezpieczyło nas od nędzy, dzieci nasze od wycieńczenia sił dla wyzysku fabrykantów, córki nasze od strasznej konieczności sprzedawania ciała swego, by uratować się od śmierci głodowej.

Domagamy się swobody politycznej. Precz z okrutnym, samowładnym carem, zabijającym najlepszych i najszlachetniejszych naszych obrońców. Chcemy sami sobą rządzić. Żądamy, by nas nie zmuszano mówić i myśleć w obcym języku. Żądamy polskich szkół i polskich sądów.

Żądania te rzucamy w twarz naszym wyzyskiwaczom i ciemiężycielom w dniu 1 Maja Niech zobaczą, że milicny robotników przepojone są jedną myślą. My nie zatrzymamy się na świątecznym obchodzie 1-majowym i będziem walczyć aż do chwili, póki nie zniknie prywatna *własność ziemi i fabryk, która* pozwala małej garstce obszarników i fabrykantów ssać z nas krew i pot, póki fabryki i ziemia nie przejdą w ręce całego ludu pracy".

Dalszy ciąg expose premiera Osóbki-Morawskiego

Nasze odrodzone Wojsko Polskie krzepnie i tężeje nie dzięki nadmiernej rozbudowie, lecz dzięki szczerze i konsekwentnie przeprowadzanej demokratyzacji, (Oklaski), dzięki wzrastającej ustawicznie serdecznej więzi łączącej armię z narodem — nasze wojsko rośnie przede wszystkim jakościowo. Mówią o tym imponujące dane o wzroście siły ogniowej naszych jednostek, o dalszym podnoszeniu się poziomu wyszkolenia bojowego.

W okresie sprawozdawczym najtrudniejszym zagadnieniem była powojenna demobilizacja, która, jak wiemy z doświadczenia pierwszej wojny światowej i obecnie z doświadczenia innych krajów, zawsze przeistacza się w kryzys demobilizacyjny. Myśmy w Polsce dzięki politycznym i społecznym reformom Rządu Jedności Narodowej, a w pierwszym rzędzie dzięki reformie rolnej, upaństwowieniu przemysłu i odzyskaniu naszych Ziem Zachodnich uniknęli kryzysu demobilizacyjnego.

Polska Demokratyczna jest poraz pierwszy sprawiedliwą ojczyzną dla swych żołnierzy, która nie nagradza ich za krew i znoje kijem żebraczym.

O wiele trudniejsze formy przybrała demobilizacja oddziałów polskich za granicą nie brak bowiem na świecie ludzi pragnących spekulować krwią polskiego żołnierza.

Dlatego też powrót z tamtej armii żołnierzy do kraju odbywa się bardzo powoli i nawet bez tej broni, którą walczyli na frontach Natomiast ci Andersowscy, którzy przeszli konspiracyjnie przez granicę dla mordów skrytobójczych i napadów na ludność, wyposażeni zostali przez Andersa nie tylko w nowiutkie mundury, lecz również w pierwszorzędna angielska broń automatyczna i szpiegowską aparaturę nadawczo - radiową.

Oczywiście Wojsko Polskie zmuszone zostało podjąć walkę z tym bandytyzmem politycznym, keirowanym przez Andersa z zagranicy, bowiem akcja ta godzi w niepodległość i suwerenność narodową.

Ci panowie, którzy za granicą w swych pismach wydawanych za cudze pieniądze i w cudzych interesach, szeroko rozpisują się na temat rzekomego niezadowolenia ludności z rządów demokratycznych w Polsce, demaskują sami siebie, uciekając się do środków podziemnego terroru wobec tejże ludności, ażeby w ten sposób zmusić ją do uległości hasłom Andersa. Historia nas uczy, iż skrytobójczy terror był zawsze bronią politycznie słabych i nie mających oparcia w narodzie. (Oklaski).

W swej walce przeciwko bandytyzmowi politycznemu żołnierz polski spełnia swe ciężkie zadanie tak samo chlubnie, jak wobec najeźdźcy niemieckiego. W zablokowanym faszyźmie banderowsko-eneszetowskim widzi tego samego wroga, chociaż w innej postaci ,z którym walczył rok temu na froncie.

I trzeba przyznać, że wojsko nasze dzielnie bije tych, którzyby chcieli wtrącić nasz kraj w odmęt anarchii i wojny domowej, ciosy jednak będą jeszcze silniejsze, albowiem nie po to żołnierz polski sześć lat krwawił za ojczyznę, by najrozmaitsi kombinatorzy polityczni mogli zniweczyć owoce jego zwycięstwa.

Wojsko Polskie nie służy żadnemu stronnictwu, ale wszyscy powinni wiedzieć, że jest ono i pozostanie organem umacniającym aparat państwowy na wszystkich jego szczeblach i we wszystkich jego poczynaniach, zmierzających do utrwalenia ustroju demokratycznego w Polsce.

Żołnierz polski przychodzi do ludności nie tylko jako obrońca przed bandytyzmem politycznym, niesie on także wydatną pomoc wiosennej akcji siewnej.

W tym roku kilkadziesiąt tysięcy ha pól chłopskich będzie bezinteresownie zasianych przez żołnierzy, posługujących się wojskowym taborem końskim i maszynowym. Najwydatniejsza pomoc okazana będzie osadnikom na Ziemiach Zachodnich.

Nie można jednak pogodzić pewnych deklaracji o najżyczliwszym stosunku do wojska z próbami pozbawienia najbardziej zasłużonego obywatela w kraju, jakim jest żołnierz polski, elementarnych praw obywatelskich, praw uczestniczenia w życiu publicznym narodu, a przede wszystkim w wyborach sejmowych. Wiemy z doświadczenia, że próby izolowania wojska od ludu i ruchu demokratycznego prowadziły zawsze do kastowości wojska i służyły interesom żywiołów reakcyjnych.

Polska demokracja realizuje inny program — program najściślejszego zjednoczenia żołnierza z ludem polskim i jego walka o ulepszenie i umocnienia ustroju demokratycznego, widząc w tym gwarancje demokratycznego charakteru sił zbrojnych i ich najlepszego rozwoju dla dobra całego narodu.

Pozytywnie rozwija się nasz handel zagraniczny i odbudowa portów, floty i rybołóstwa. W pierwszym kwartale rb. mieliśmy obrotów z zagranicą na sumę ponad 51 milionów dolarów co równa się 54 proc. całego obrotu w 1938 r. Poza poważnymi obrotami ze Związkiem Radzieckim, z którym właśnie zawarliśmy nową umowę handlową powiększyliśmy nasze obroty z krajami skandynawskimi zwlaszcza ze Szwecją. Nową, poważną i interesującą pozycję stanowi umowa handlowa ze Szwajcarią na warunkach kredytowych dla nas na sumę 40 milionów franków szwajcarskich. Uzyskaliśmy tam też 5 milionów franków kredytu na wymianę kompensacyjną.

Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec sprowadzamy za pośrednictwem Związku Radzieckiego sól potasową, kauczuk syntetyczny, benzynę syntetyczną, artykuły chemiczne itp. Z UNRRA mamy otrzymać różnych towarów na sumę 471 milionów dolarów, w tym żywności na 167 milionów, odzieży i obuwia na 82 milionów, towarów dla odbudowy rolnictwa za 77 milionów, dla odbudowy przemysłu za 135 milionów i inne. Do 30.III. otrzymaliśmy 597.000 ton towarów, w tym w pierwszym kwartale 300.000 ton.

Dokonaliśmy reformy podatków samorządowych. Wydaliśmy dekret o gospodarce lokalami w większych miastach, który powinien rozładować częściowo palące zagadnienie mieszkaniowe. Uznaliśmy i zrównali w prawach kościół metodystów i katolicki kościół narodowy — realizujemy pełną wolność religijną (oklaski). Prowadzimy dalsze intensywne prace nad unifikacją prawa. Zakończyliśmy prace organizacyjne sądów i prokuratur na ziemiach odzyskanych. Szkolimy nowe kadry sędziów i prokuratorów, których mamy brak w ilości ca. 1.200 osób

Mamy dalsze osiągnięcia naszej poczty i łączności. Dały nam one 533.000 wpłat na sumę 5.606 milionów i 494 tysiące wypłat na sumę 689 milionów zł. Ogólne obroty PKO wyniosły na 31.III br. ponad 22 miliardy zł. W tym wpłaty na rok czekowy 11 miliardów, wypłaty 14 miliardów i stan rachunków czekowych ponad 1 miliard złotych. Wprowadzamy instytucję listonoszów wiejskich.

W dziedzinie rolnictwa mamy obok dalszej pracy nad pogłębieniem reformy rolnej rozparcelować ca. 300.000 ha gruntów do niedawna zaminowanych na terenie przyczółkowym oraz rozpocząć parcelację na ziemiach Zachodnich. Stworzyliśmy centralny zarząd majątków państwowych dla usprawnienia administracji tych majątków i podniesienia ich rentowności. Mamy przeprowadzić prace odwadniające na terenie Żuław Gdańskich (około 90 tys. ha).

(D. c. n.)

Przemysł podstawą budżetu

Dokończenie referatu min. Dąbrowskiego na X sesji KRN.

(Dokończenie ze str. 3-ej).

O ile dodamy do wydatków budżetu wydatki inwestycyjne, uzupełnione dostawami zagranicznymi na cele inwestycyj,to okaże się, że wydatki inwestycyjne stanowią—56,7 pr. globalnej sumy planu finansowego. W końcowym rezultacie zamierzone inwestycje przyniosą poważne zwiększenie produkcji dóbr i usług, co posiada ogromne i wielostronne znaczenie gospodarcze. Realizacja planu inwestycyjnego nie będzie tak przeprowadzona, aby w jakiejkolwiek mierze mogła być sprzeczna z naczelną zasadą naszej polityki pieniężnej, to jest utrzymania stałości naszej waluty. Pokrycie na wykonanie tego planu będzie tak zdobywane, aby nie wywołało potrzeby wzmagania temp emisji banknotów ponad faktyczne potrzeby gospodarcze.

BILANS PŁATNICZY

Musieliśmy zacząć pracę, nie posiadając do dyspozycji ani złota, ani dewiz. Postawiło to nas w szczególnie trudnej sytuacji z punktu widzenia naszych potrzeb importowych. Import jest dla nas zagadnieniem naglącym. Na to, żeby móc importować tyle, ile nam potrzeba i być w ten sposób terenem odpowiednio chłonnym w stosunku do krajów, potrzebujących ujścia dla nadwyżek swojej produkcji, musimy rozwinąć nasze życie gospodarcze tak, jak pozwalają na to obecne warunki naszego terytorium. Możności mamy w tym kierunku wielkie. Opieramy zabiegi i oczekiwania nasze na pomoc, z którą świat nam przyjdzie, o pewność, że będzie to pomoc, którą świat sam sobie wyświadczy, utrwalając własną możność pracy w tych warunkach napięcia gospodarczego, które powstały podczas wojny.

Kraje przodujące dziś światu w nagromadzonym bogactwie zrozumiały, że bez regeneracji krajów zniszczonych, względnie zacofanych bogactwo ich bedzie tylko mirażem. Na tle tego zrozumienia powstaje pierwsza, na światową skalę przemyślana, wielka, międzynarodowa organizacja wzajemnej pomocy gospodarczej, oparta na układach z Bretton Woods. W oczekiwaniu praktycznych konsekwencji układów z Bretton Woods, stosujemy dzisiaj skromną, lecz zdrową zasadę: „Tak krawiec kraje, jak materii staje". Opieramy się, poza dostawami UNRRA,na towarowych układach kompensacyjnych, zabiegamy o uzyskanie dewiz, nawiązujemy relacje i przygotowujemy drogi.

KREDYTY ZAGRANICZNE

Jeśli chodzi o dotychczasowe nasze osiągnięcia w zakresie kredytów zagranicznych to są one stosunkowo skromne. Pierwszy udzielił nam pożyczki Związek Radziecki w wysokości 7 milionów dolarów i 60 milionów rubli. Następnie uzyskaliśmy kredyt 100 milionów koron szwedzkich przy sposobności zawierania umowy o dostawę węgla dla Szwecji. W ostatnim miesiącu mamy do zanotowania dwie dalsze pozycje w kredytach zagranicznych: możność wykorzystania kredytu szwajcarskiego na sumę 45 milionów franków i kredyt amerykański na sumę 50 milionów dolarów w tak zwanym kredycie na zakup sprzętu z demobilu.

Mówiąc o zadłużeniu Państwa Polskiego z okresów przedwojennych, minister stwierdza, że Rząd bynajmniej nie stoi na stanowisku przekreślenia tych zobowiązań, pragnie jednak przystąpić do ich załatwienia w czasie, kiedy ogólne warunki gospodarcze w Polsce na to pozwolą oraz po odpowiednim uporządkowaniu tego zagadnienia od strony formalno-prawnej. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby złoto, znajdujące się w depozycie głównie w Anglii, zostało przywiezione do kraju. Nie osiągnęliśmy dotąd żadnego rozstrzygnięcia, ale minister ma nadzieję, że w końcu nasze słuszne postulaty zostaną uwzględnione i bezsporna własność Narodu Polskiego znajdzie się w jego posiadaniu.

POLITYKA PRELIMINOWANYCH WYDATKÓW

Mówca przystępuje do omówienia polityki wydatków, przewidzianych w preliminarzu budżetowym na okres od 1.4 do 31.12.1946 r. Umiarkowane deficyty budżetowe nie są dziś groźne dla sytuacji finansowej. Nie zwalnia to nas jednak od wysiłku, a pomni doświadczeń z lat 1919 —1923, chcemy bezwzględnie uniknąć wahań i zwyżki cen, wiedząc, ze pociąga to za sobą chaos i wychodzi na korzyść tylko spekulantom. Wydatkiem, któryśmy w roku 1945 uprzywilejowali — był transport. Wydatki z tego tytułu w okresie od 1.4 do 31.12 1945 wyniosły — 4.617 milionów złotych i stanowiły najwyższą kwotę spośród budżetów wszystkich resortów. W drugiej kolejności zostały uwzględnione wydatki na odbudowę, oświatę, aprowizację, zdrowie, bezpieczeństwo kraju. Nad budżetem ciąży sprawa etatów osobowych.

Minister Dąbrowski wywodzi w dalszym ciągu:

Chodzi o zjawisko przerostu aparatu administracyjnego. Powołana uchwałą Rady Ministrów Komisja Usprawnienia Administracji bada celowość organizacji i stanu etatów osobowych w administracji państwowej i przeprowadza odpowiednie badania poszczególnych resortów w wyniku czego przeprowadzone zostaną reorganizacje. W wydatkach państwowych na pierwszym miejscu procentowo znajduje się Ministerstwo Obrony Narodowej z udziałem 17 proc. Przed wojną budżet administracyjny wojska wynosił 33 proc. całości budżetu. Na drugim miejscu znajduje się Ministerstwo Oświaty z udziałem 14.4 proc. (przed wojną 11,9 proc.) Należy podkreślić, że poza Ministerstwem Oświaty wydatki na oświatę preliminują także Ministerstwa: Rolnictwa, Zdrowia, Przemysłu oraz Kultury i Sztuki. Jeśli dziś w niespełna rok po wojnie posiadamy 3.518 tys. dzieci w szkołach, 90 tys. nauczycieli i profesorów, jeśli przed wojną mieliśmy 13 szkół akademickich, a dziś 24 wyższe uczelnie — to świadczy to wszystko, jak Rząd realizuje problem oświaty pomimo najtrudniejszych warunków finansowych.

Budżet Ministerstwa Zdrowia stanowi w całości budżetu 3,3 proc. (przed wojną 0,3 proc.).

PRZEDSIĘBIORSTWA UNARODOWIONE PODSTAWĄ BUDŻETU

Dochody budżetowe opierają się głównie o podatki oraz częściowo o dochody przedsiębiorstw państwowych przeznaczających swe zyski wyłącznie na potrzeby budżetowe. Już dziś budżet opiera się w przeważnej mierze o dochody sektora znacjonalizowanego, a jeszcze w szerszej mierze — jeśli się weźmie pod uwagę sektor spółdzielczy — o dochody sektorów uspołecznionych.

Przeprowadzana przez Rząd od roku reforma podatkowa jest właściwie ukończona. Uległ jej cały system podatkowy zarówno od strony prawa materialnego, jak i proceduralnego.

Reforma finansów miejskich oznacza blisko 10-krotne zwiększenie dotychczasowych dochodów miast z podatków.

Dla samorządu ziemskiego reforma podatkowa oznacza również wielką poprawę, zwłaszcza jeśli chodzi o samorząd powiatowy. Jednocześnie Państwo zapewniło podstawy materialne samorządowi gospodarczemu, w szczególności Izbom Przemysłowo-Handlowym i Rzemieślniczym, wyznaczając im po 1 proc. od swych dochodów z całości podatku obrotowego. Opodatkowanie warstw pracujących ujęto w dwóch nowych podatkach: od wynagrodzeń oraz w podatku gruntowym. Jedną z najistotniejszych zmian było obniżenie skali opodatkowania oraz podniesienie minimum egzystencji do 36 tys. zł. rocznie, jeśli chodzi o zagadnienie klas pracujących miast. Wprawdzie minimum określone zostało na 12 tys. zł. rocznie, ale stawki od 12 do 36 tysięcy noszą wyraźnie charakter rejestracyjny.

OPODATKOWANIE HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

W odniesieniu do sektora gospodarki prywatnej podatek w zasadzie nie przestał być tym, czym był przed wojną — daniną przymusową na rzecz Państwa. W odniesieniu natomiast do odcinka gospodarki znacjonalizowanej, podatek przybrał charakter odmienny. Pod względem podatkowym całość tej gospodarki musi być traktowana jako jednolity podmiot podatkowy.

W odniesieniu do przemysłu i rzemiosła spółdzielczego podatek obrotowy referuje drobny i średni ruch spółdzielczy, skupiający nie więcej niż 50 robotników przy danym warsztacie pracy. Większe zakłady pracy w obrębie sektora spółdzielczego zrównane są w ciężarach podatkowych z sektorem państwowym i prywatnym. Zasadnicze zyski przedsiębiorstw państwowych mają być dzielone między rezerwę gospodarczą i podatek dochodowy. Zagwarantowane jest jednak, iż podatek dochodowy nie może być w każdym razie mniejszy, niż 10 proc. zysku.

Najsurowiej traktowane są duże przedsiębiorstwa prywatne o zyskach ponad 400 tys. rocznie, odmawiające współpracy w ramach planu gospodarczego państwa. Tutaj opodatkowanie dojść może nawet do 80 proc. dochodu.

W dziedzinie akcyzowo-monopolowej aparat skarbowy stawia sobie za naczelne zadanie zapewnienie Skarbowi możliwie najwydatniejszych dochodów.

Rasumując swe wywody, minister stwierdza, że wyników naszych w zakresie polityki finansowej nie mamy potrzeby się wstydzić. Wpłynęły na to przede wszystkim reformy społeczne i gospodarcze, jakich dokonaliśmy.

Dokończenie expose Premiera Osóbki-Morawskiego

Wielką troską napawa nas akcja siewna, z dotychczasowych wyników której nie jesteśmy zadowoleni. Na akcję siewną przeznaczyliśmy poważne kredyty budżetowe i pozabudżetowe.

Na zakup ziarna i ziemniaków — 500 milj. złotych, na prace traktorowe — 740 milj. zł. W ramach akcji dodatkowych uruchomiliśmy kredyty bankowe o zniżkowym oprocentowaniu w sumie 150 milionów złotych oraz dla większych gospodarstw w sumie 100 milionów złotych. Przy oprocentowaniu normalnym w ramach planu inwestycyjnego przewidujemy kredyty na odbudowę rolnictwa w sumie ponad 4 miliardy złotych.

Przewidujemy poważne zwiększenie zasiewów w zakresie roślin włóknistych i oleistych. W roku ubiegłym obszar tych upraw wynosił 27 proc. stanu przedwojennego, w roku bieżącym projektuje się podniesienie tego obsiewu na 75 proc. Uprawa buraków cukrowych w stosunku do roku ubiegłego ulegnie zwiększeniu do 200.000 ha, t. j. około 70 proc. Apelujemy do społeczeństwa o jak najbardziej masowe uprawianie działek (ogródków działkowych), co może wydatnie poprawić nasz stan aprowizacyjny w miastach.

Nie należy już w tym roku liczyć się z likwidacją trudności aprowizacyjnych. Rząd i cała administracja państwowa winna przyjść z wszelką pomocą działkowiczom w realizacji akcji uprawy działek.

Obywatele posłowie! Wysłuchaliście naszego sprawozdania w którym szczerze przedstawiliśmy wam osiągnięcia, braki i zamierzenia rządu. Wierzę, że ocenicie je pozytywnie. Czy mogliśmy mieć osiągnięcia większe? Niewątpliwie, tak. Gdyby nie było band i ich zbrodniczej działalności, gdyby reakcja i jałowa opozycja nielegalna i legalna nie rzucała nam ciągle kłód pod nogi — zrobilibyśmy o wiele więcej dla odbudowy kraju i dla Polski.

My mamy czyste sumienie, żeśmy do wszystkich ludzi dobrej woli wyciągali rękę do zgody, żeśmy pragnęli jak najpełniejszej jedności narodu, pomni na to, że ta jedność jest nam niezbędna, gdyż odbudowa i rozkwit Polski jest ponad możność wykonania przez całe nasze pokolenie.

Chcieliśmy zgody i jedności wewnątrz kraju, wiedząc o tym, że nie za dużo mamy szczerych przyjaciół za granicą, że są jeszcze tacy, co chcieliby kwestionować nasze krwią odzyskane ziemie zachodnie.

Nie szczędziliśmy i nie szczędzimy wysiłków w dążeniu do pełnej normalizacji i stabilizacji stosunków politycznych w kraju. Pragniemy jak najgoręcej dać wyraz woli narodu i jego praw suwerennych w pięcioprzymiotnikowych wyborach do sejmu ustawodawczego z udziałem wszystkich demokratycznych i niefaszystowskich ugrupowań politycznych (burzliwe oklaski).

W tym dążeniu jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami w Jałcie i Poczdamie. To też wybory do sejmu ustawodawczego odbędą się jeszcze na jesieni tego roku, zaś referendum w czerwcu będzie aktem wstępnym do tych wyborów.

Nikt jednak nie może zakwestionować naszego prawa do tego, aby udaremnić wszelkie próby wypaczenia wolnych wyborów przez presje i terror band i malij faszystowskich i reakcyjnych, które korzystają z obfitej pomocy z zagranicy jak również ich protektorów w kraju, wywłaszczonych przez wielkie reformy społeczne obszarników, wielkim przemysłowców i bankierów oraz niedobitki całego reżimu policyjnego rządów sanacyjnych w Polsce.

Właśnie w trosce o prawdziwie wolne i niefałszowane wybory w trosce o zabezpieczenie zdobyczy swobód demokratycznych, okupionych obficie przelaną krwią i ogromem cierpień narodu, zaproponowaliśmy blok wyborczy stronnictw demokratycznych.

Zaproponowaliśmy blok wyborczy, aby uniknąć zaognienia walk politycznych w Polsce, w trosce o spokój, praworządność i bezpieczeństwo wszystkich obywateli, w trosce o konsolidację wszystkich sił demokratycznych dla zaleczenia ciężkich ran zadanych krajowi przez wojnę. Gdy tylko znikną zatrute opary wojenne, gdy wykarczowane będą ośrodki antydemokratyczne, żerujące na trudnościach powojennych nikt z nas nie będzie obstawał przy wyborach na zblokowaną listę.

Dziś jednak musimy ostrzec przed demagogią tych, którzy usiłują łączyć udział w rządzie z blokowaniem się w praktyce z nielegalnym, reakcyjnym podziemiem. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

To blokowanie i wzajemne zrastanie się potwierdzają niezliczone fakty — są one nieuniknioną konsekwencją tej właśnie postawy politycznej. Stojąc na straży najświętszych praw narodu, toczyć będziemy nieubłaganą walkę z reakcją, gdziekolwiek się usadowi, odwołując się do woli i decyzji narodu. (Oklaski). Dlatego pragniemy, aby naród w głosowaniu ludowym nakreślił ramy prac przyszłego sejmu, wypowiadając się w sprawach najistotniejszych. Mamy najgłębsze przeświadczenie, że naród w olbrzymiej swej większości postawi poza nawias zarówno w referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, niemilknące oklaski). W tej myśli zgłaszam następujący projekt ustawy o głosowaniu ludowym.
referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, niemilknące oklaski). W tej myśli zgłaszam następujący projekt ustawy o głosowaniu ludowym.

USTAWA Z DNIA .... 1946 ROKU O GŁOSOWANIU LUDOWYM

Celem umożliwienia narodowi bezpośredniego wypowiedzenia się w sprawie zasad przyszłej konstytucji oraz w sprawie doniosłych przemian społeczno - gospodarczych i politycznych, jakim po zwycięskiej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim uległy podstawy bytu narodowego — stanowi się, co następuje: Art. 1 Przed zarządzeniem wyborów do sejmu zostanie przeprowadzone głosowanie ludowe. Art. 2. Głosowanie ludowe odpowie na następujące pytania: a) Czy jesteś za zniesieniem senatu? b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego; wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej? Art. 3. Głosowanie ludowe odbędzie się na całym obszarze państwa dnia ..... Art. 4. Osobna ustawa określi przepisy o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom. Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej.
Prezes Rady Ministrów.
Minister Ziem Odzyskanych.
Minister Bezpieczeństwa Publicznego.
Minister Skarbu.

OŚRODEK NAUKI I ZDROWIA

Pomorski Okręg Związku Rewizyjnego Spółdzielni uruchomił w Ciechocinku ośrodek szkoleniowy, który rozpoczął już pracę 10-dniewym kursem dla rachmistrzów spółdzielni mleczarskich. Ośrodek mieści się w pięknej willi wśród sosnowego parku.

Po raz drugi „Eitingon" zwycięża

Czy sztandar przechodni przejdzie na stałe w ręce firmy „Eitingon"?

2 kwietnia w sali C. R. D. K. w Łodzi odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięskim załogom fabryk, biorących udział w II-gim Wyścigu Pracy, między fabrykami przemysłu włókienniczego.

I-szą nagrodę, to jest sztandar przechodni, dyplom I-szej nagrody plus nagroda pieniężna (50% zarobku miesięcznego dla robotników tytułem premii) — zdobyła po raz drugi załoga Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej „Eitingon", wykonując 125,38 proc., wyznaczonego na I-szy kwartał planu produkcji.

II-gą nagrodę — to jest samochód ciężarowy, dyplom II-giej nagrody plus nagroda pieniężna (1 proc. ogólnej wypłaty miesięcznej, do podziału między przodujących robotników, z tym, że premia nie powinna przekroczyć 25 proc. miesięcznych zarobków) przyznano załodze Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej „Geyer", która wykonała za I-szy kwartał 1946 roku, 125,07 proc. wyznaczonego planu.

III-cią nagrodę — to jest dyplom III-ciej nagrody plus nagroda pieniężna (jak wyżej) przyznana załodze Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej firma Krusche i Ender w Pabianicach, za wykonanie 120,13 proc. wyznaczonego planu produkcji.

Dalsze miejsca w/g procentu wykonania zajęły Państwowe Zakłady Włókiennicze dawniej „Diering" w Bielawie na Dolnym Śląsku, Scheibler i Grohman w Łodzi, „Horak" w Rudzie Pabianickiej, Poznański, Steinert, Biederman, Buhle w Łodzi.

Wczorajsza uroczystość rozdania nagród skończyła jeden etap wyścigu za I-szy kwartał 1946 r., a jednocześnie rozpoczęła etap następny za II-gi kwartał 1946-go roku. Wyścig ze względu na to, że warunki pracy w poszczególnych zakładach z dniem każdym polepszają się, będzie obecnie o wiele ciekawszy i trudniejszy do wygrania. Zgodnie z umową, fabryka, która trzykrotnie zdobędzie I-szą nagrodę, to znaczy sztandar przechodni — zatrzymuje go na stałe. Jak dotychczas wszystko wskazuje na to, że załoga „Eitingona" wzięła sobie za punkt honoru, aby sztandar zatrzymać dla siebie. Dwa razy już jej się udało — zobaczymy, co zrobi w następnym wyścigu. Przedstawiciel jej zapowiedział wczoraj kategorycznie, że oto właśnie załoga będzie się starać. Zachodzi jednak pytanie, czy czasem nie prześcignie ich załoga firmy L. Geyer, która teraz miała tylko 0,3 proc. mniejszy wskaźnik wykonania normy, a przedstawiciel jej zapowiedział, że otrzymany wczoraj w nagrodę samochód, napewno przyczyni się do zdobycia pierwszej nagrody. Ano, zobaczymy za trzy miesiące, „kto lepiej, kto prędzej, kto więcej".

Uroczystość wczorajsza wykazała dobitnie, że wyścig pracy między włókniarzami, jest traktowany przez nich bardzo poważnie i z całym zrozumieniem. Przykładem tego może być fakt, że aczkolwiek nagrody otrzymały tylko trzy fabryki, to jednak wszystkie biorące udział w wyścigu drugim zgłosiły udział i w następnym, w trzecim. A prócz tych załóg przystąpiły do współzawodnictwa dalsze cztery zakłady. Innym przykładem tego może być wczorajsze wystąpienie przedstawiciela Państwowych Zakładów Włókienniczych dawnej firmy „Schlosser" z Ozorkowa, który domagał się od C. Z. P. W. wytłumaczenia, dlaczego ich firma została przy rozpatrywaniu drugiego wyścigu pominięta — chociaż zgłosiła swój udział w tym wyścigu i przez cały czas jego trwania załoga stawała na głowie, żeby zająć któreś z lepszych miejsc. Oczywiście stało się to jedynie na skutek niedopatrzenia i napewno w trzecim wyścigu C. Z. P. W. już ich nie przeoczy i załoga firmy „Schlosser" będzie mogła pokazać co umie.

Od wczoraj zaczął się trzeci wyścig włókniarzy, który zapowiada się bardzo ciekawie. Za trzy miesiące otrzymamy odpowiedź na pytanie, kto zwycięży.

Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego radzimy na wszelki wypadek pomyśleć o fundacji nowego sztandaru przechodniego, bo według wszelkiego prawdopodobieństwa załoga „Eitingona" zrobi wszystko, ażeby i trzeci wyścig wygrać i obecny sztandar przechodni zamienić w „stały".

URLOPY W ZSRR

Robotnicy odpoczywają w carskim pałacu

W Konstytucji Radzieckiej prawo do pracy łączy się z prawem do odpoczynku. Na mocy prawa do odpoczynku 1. przyjęto za maksymalny dzień pracy ośmiogodzinny dzień roboczy, 2. robotnicy i urzędnicy korzystają z corocznego urlopu płatnego, 3. mają możność odpoczynku w sanatoriach i domach wypoczynkowych.

Od roku 1933 do 1937 na rachunek Ubezpieczalni Państwowej skierowano do Domów Wypoczynkowych i sanatoriów około 9 milionów osób. W ciągu trzech lat przed wojną w uzdrowiskach Krymu odpoczywało i leczyło się 730.000 osób, tzn. dwa razy więcej, niż w ciągu 25 lat przed Rewolucją Październikową — (w latach 1888 — 1913 na Krym przyjechało tylko 360.000 kuracjuszów). W roku 1940 w uzdrowiskach w ZSRR. przebywało 540.000 pracowników umysłowych i robotników, w dwutygodniowych domach wypoczynkowych — około 2.400 tys. osób, w jednotygodniowych domach wypoczynkowych —1.600 tys. osób.

W dawnej Rosji istniało około 36 uzdrowisk, które odwiedzali w ogromnej większości bogaci przem. i ludzie sfer obszarniczych Podwaliny pod powstanie uzdrowisk radzieckich położono przez dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 15 maja 1919 r. Od tej chwili piękne wille i luksusowe pałacyki kapitalistów i obszarników przekształcono w sanatoria i domy wypoczynkowe dla pracujących. W roku 1925 w Liwadii (Krym) w byłym pałacu carskim założono pierwsze sanatorium chłopskie. Obok dawnych pałaców wyrosły nowe zakady w Teodozji, Ałuszcie i innych punktach Krymu.

Wielką popularnością wśród robotników i urzędników cieszą się jednodniowe domy wypoczynkowe. Położone w zalesionej okolicy, zwykle w pobliżu rzek i jezior, stanowią one doskonałe uzupełnienie sieci domów wypoczynkowych, obliczonych na dłuższy pobyt. Pracujący spędzają tam dzień wolny od pracy lub czas po pracy. W okresie wojny rozszerzono również sieć dziennych i nocnych sanatoriów dla robotników, których stan zdrowia uległ chwilowemu pogorszeniu. Jednym z nich przepisuje się w tych sanatoriach specjalnie forsowne odżywianie i odpoczynek, innym tylko forsowne odżywianie przy skróconym jednocześniu dniu pracy. Chorzy przebywają w dziennym sanatorium przeciętnie w— ciągu 45 dni przyjeżdżając tam po nocnej pracy o godz. ósmej rano. Sanatoryjny tryb życia i odpowiednie odżywianie szybko stawiają ich na nogi i podnoszą ich zdolności do pracy.

Znany angielski prawnik D. Pritt w artykule „Konstytucja Wolnego Narodu pisze — „Co my — w Wielkiej Brytanii — możemy przeciwstawić możliwościom dziesiątków tysięcy robotników radzieckich, którzy korzystają z płatnych urlopów i odpoczywają w najpiękniejszych miejscowościach Kaukazu i Krymu i w innych niezliczonych rajskich zakątkach kraju? Na 16 milionów robotników brytyjskich 14 milionów nie otrzymuje nawet płatnego urlopu"...

Na mocy postanowienia Rządu Radzieckiego z dnia 1 lipca 1945 r. przywrócono robotnikom i urzędnikom zniesione w czasie wojny prawo do urlopów zwykłych i dodatkowych. Obecnie dziesiątki tysięcy pracujących kraju radzieckiego zapełniają domy wypoczynkowe i sanatoria, aby — po odpoczynku — z nowymi siłami przystąpić do pracy w dziele odbudowy i rozwoju ZSRR.

Wspólnym wysiłkiem odbudujemy nasz kraj

Dnia 5-go maja rozpocznie się w Warszawie Kongres Pożyczki Premiowej Odbudowy Kraju (PPOK), w którym weźmie udział kilka tysięcy delegatów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych komitetów obywatelskich.

Kongres radzić będzie nad należytym spopularyzowaniem Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i nad jej przeprowadzeniem.

PPOK nie jest sprawą jednej partii czy też jednej klasy — jest ona sprawą całego naszego narodu.

W wyniku wojny staliśmy się krajem zrujnowanym i spustoszonym. Kilkakrotnie w przeciągu kilku lat przewalił się przez nasze pola i miasta walec frontów. W przeciągu 6-ciu lat z kraju naszego okupant wyssał wszystkie soki żywotne, zniszczył nasz przemysł, zużytkował surowce, zdewastował transport, podkopał gospodarkę rolną, wyciął lasy, zniszczył celowo naszą stolicę. Nie ma ani jednej dziedziny życia gospodarczego, któraby nie została w mniejszym lub większym stopniu zrujnowana przez rabunkową gospodarkę okupanta lub przez działania wojenne. Kraj nasz poniósł straty oceniane na 60 miliardów dolarów. Kraj nasz pierwszy w Europie stał się ofiarą jawnej agresji faszystowskiej. Kraj nasz poniósł największe w Europie szkody materialne i największe straty ludzkie.

To u nas latami, w dzień i w nocy, dymiły krematoria, to my znieśliśmy bezmiar krzywd moralnych.

Ci z nas, którzy doczekali się dnia wolności, przystąpili od pierwszej chwili do odbudowy naszego kraju. Naród polski z niespotykaną energią przystąpił do likwidacji skutków wojny i okupacji, do budowy na nowych podstawach domu dla wszystkich dzieci Polskiej Macierzy. I trzeba stwierdzić, że niejedno już na tej drodze osiągnęliśmy.

Należy się spodziewać, że kto jak kto, ale przede wszystkim Polacy mogą spodziewać się wydajnej pomocy z Zachodu przy odbudowie swojego kraju.

Należało się spodziewać, że starzy nasi sojusznicy, że nasi towarzysze broni z nad Tamizy pośpieszą nam z pomocą. Niestety wdzięczność ich ogranicza się głównie do słownych deklaracji. Narazie domagają się od nas płacenia długów Raczkiewicza i Andersa. narazie zatrzymują nasze złoto.

Społeczeństwo polskie musi samo wziąć sprawę odbudowy kraju w swoje własne ręce.

Z naszych złotówek, złotówek ludzi pracy, z sum dostarczonych przez rzemiosło i handel z sum dostarczonych przez wszystkich obywateli powstaną fundusze, które pomogą wytworzeniu nowych wartości gospodarczych. Już pierwsze sumy, uzyskane w drodze przedpłaty, zostały zużytkowane przy odbudowie zniszczonych wsi kielecczyzny. Dzięki naszemu wysiłkowi, przez subskrybowanie pożyczki, wyrosną na popieliskach wiejskich jasne domy, z ruin zmartwychwstaną nasze fabryki i porty, dworce i szpitale, szkoły i biblioteki.

Dźwigniemy nasz kraj tak, ażeby z każdym dniem było lepiej i jaśniej.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju ma za cel zmobilizowanie całego społeczeństwa do dzieła odbudowy kraju. Przez oddanie do dyspozycji budowniczych naszego kraju odpowiednich funduszów udzielimy rządowi odpowiedniego poparcia w jego wysiłkach. Należyte powodzenie pożyczki przyczyni się nie tylko do szybkiego odrodzenia życia gospodarczego, ale zademonstruje wobec świata naszą gotowość poniesienia ofiar dla Ojczyzny, zademonstruje wiarę naszą we własne siły. W ten sposób podniesiemy również nasz autorytet zagranicą i łatwiej nam będzie uzykać pomoc od obcych.

Wykupując obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju gotujemy krajowi i sobie lepszą przyszłość.

L.

Festival sztuki robotniczej w CRDK

Dzień 1 Maja jest świętem, w którym robotnicy przedstawiają nie tylko swój dorobek produkcyjny, ale i dają pokaz swych możliwości artystycznych.

Dlatego też Centralny Robotniczy Dom Kultury organizuje począwszy od 30 kwietnia do 3 maja włącznie wielki festiwal, na którym będą miały okazję wystąpić zespoły prawie wszystkich świetlic fabrycznych. Przygotowania do tej uroczystości trwają już od lutego. 17 świetlic zgłosiło swój udział: Gayer, Gazownia, Koleje Dojazdowe, Tramwajarze, Buhle, Plihal, Elektrownia, Schweikert, Steinert, Scheibler i Grohman, Pierwsza Rudzka, Biedermann i Łódzka Fabryka Nici.

Nie pierwszy to już będzie pokaz zbiorowy świetlic; co parę miesięcy wykazują się one swą pracą publiczną, ale pierwszy raz pokaz ten związany jest z uczczeniem święta 1-szo majowego.

W tym celu opracowano specjalny układ widowiska, troszcząc się o poziom ogólny i jednolity jego charakter. Ob. Romana Duraczowa, kierowniczka działu świetlicowego, opracowała obszerny repertuar, z którego mogły czerpać poszczególne fabryki. Ponieważ literatura związana z majowym świętem robotniczym nie jest u nas obfita—tematykę zaczerpnięto przeważnie z motywów ludowych. Dla opieki nad całością powołano komisję dekoratorską, a komisja kwalifikacyjna zwołała wspólne próby generalne dla sprawdzenia wykonawców.

Jakkolwiek poziom zespołów jest różny, żadna fabryka nie została wycofana z udziału w imprezie, ponieważ jest ona równocześnie manifestacją społeczną. Całymi dniami odbywały się w CRDK próby. Przychodzili na nie robotnicy wprost od warsztatów, w ubraniach roboczych, często głodni i zmęczeni. Tu bluzy robotnicze, tam strój tramwajarski, jedni wchodzą, inni już kończą i śpieszą na drugą zmianę. Nikt nie skarży się na nadobowiązkowe godziny zajęć; grają ambicje zespołów i przejęcie się charakterem święta majowego.

Zainteresowanie się robotników nie biorących udziału w przedstawieniu — olbrzymie. Zgłasza się zapotrzebowania na tyle biletów, że można ich wydać tylko 10 — 15 procent na fabrykę. Oczywiście, bilety są bezpłatne.

Uroczystości są tak zorganizowane, że równocześnie będą się odbywały dla dzieci i dla starszych. Rodzice mogą więc zostawić dziecko na dole, gdzie zabawi się ono na przedstawieniach kukiełek i zespołów grających specjalnie dla dzieci, sami zaś pójdą na górę, gdzie w tym samym budynku odbywać się będą widowiska dla dorosłych. W ten sposób piękna inicjatywa stworzyła odpoczynek i artystyczną rozrywkę dla przedstawicieli obu pokoleń.

Warto zaznaczyć, że niektóre zespoły nasze zostały zaproszone nawet poza Łódź, bo aż do Wrocławia na gościnne występy.

Festiwal sztuki robotniczej rozpocznie się 30 kwietnia o godz. 18-tej, 1-go maja już o 15-tej i trwać będzie aż do 22-ej, 2-go maja od 17,30 do 22-ej, 3 maja od 13,30 do 20,30. Po 6 — 7 godzin trwać będą z krótką przerwą widowiska. Będzie to prawdziwe święto robotnicze.

H.

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr 67) „GRZESZNICY BEZ WINY".

„TĘCZA" (ul. Piotrkowska 108) Film produkcji amerykańskiej. „DR. KILLDARE"

„WISŁA" (Przejazd 1) „FORTANCERKI"

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) — „SKŁAMAŁAM"

„GDYNIA", (Przejazd 2) „BLAGIER"

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „DWAJ ŻOŁNIERZE"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16) „DZIECI KAPITANA GRANTA"

„HEL" (Legionów 2) „BLAGIER"

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178) „TRZECH PRZYJACIÓŁ"

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 74-76) „ZŁOTA MASKA"

„TATRY" (Sienkiewicza 40) — „ZŁOTA MASKA".

„REKORD" (ul. Rzgowska 2) — „PIEŚNIARZ WARSZAWY"

„BAJKA" (Franciszkańska 31) — „MANEWRY MIŁOSNE"

„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16) „ZNACHOR"

„ROMA" (Rzgowska 84) — „ZNACHOR"

„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26) — „HALKA"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „JADZIA"

„ADRIA" ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)— „FORTANCERKI"

KINOTEATR OŚWIATOWY O. M. T. U. R. — Kopernika 8 — „KOT W BUTACH"

„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5) — „OSTATNIE OSTRZEŻENIE"

„OŚWIATOWY" codziennie o godz. 17 i 18.30, w niedzielę i święta 15.30, 17 i 18.30 wszystkie miejsca po 5 i 10 zł.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina: „Hel", „Adria", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowej zgłaszać się w Radzie Zakładowej fabrygi Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-tej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE
(Park Sienkiewicza)

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13-ej.
Z TEATRÓW

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH
(Park Senkiewicza)

Wystawa „Warszawa w ruinach" w obrazach fotograficznych J. Bułhaka — otwarta dla zwiedzających w godz: od 10 do 13 i od 15 do 19 w niedziele i święta od godz. 10-tej do 13-tej.

MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE

w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Dziś o godz. 18 AKADEMIA, jutro o godz. 17 i o godz. 20 (dwudziestej) ZEMSTA Fredry z udziałem Józefa Węgrzyna, Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Grabowskiego. ZEMSTA pozostanie na afiszu do dnia 15 maja ze względu na konieczność wyjazdu Jerzego Leszczyńskiego do Krakowa.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś AKADEMIA. We czwartek, dnia 2 maja po raz pierwszy komedia Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego SZELMOSTWA SKAPENA. Reżyseria Józefa Wyszomirskiego, dekoracje i kostiumy D. Azera, muzyka Mieczysława Mierzejewskiego. Obsada: Billing, Czengery, Fuchniewska, Łapicki, Łapiński, Pagowski, Skulski, Wołłejko i Woszczerowicz. Wystawienie SZELMOSTW SKAPENA obudziło wielkie zainteresowanie.

TEATR NA PIĘTERKU

Studio Muzyczne Traugutta 1) codziennie o godz. 19 min. 30 znakomita komedia Antoniego Cwojdzińskiego FREUDA TEORIA SNÓW w świetnym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Zarówno sztuka, jak i artyści doznali na dotychczasowych przedstawieniach entuzjastycznego przyjęcia. W dniu 3 maja dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 min. 30.

WIELKI KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W FILHARMONII

W dniu 3 maja br. o godz. 20-ej wystepuje Państwowa Filharmonia z uroczystym koncertem poświęconym muzyce polskiej. Jako solista wystąpi nasz świetny pianista Bolesław Woytowicz, który odegra z tow. orkiestry Chopina: Koncert fortepianowy e-moll, oraz Chopina: Polonez Es-dur na fortepian i orkiestrę. Orkiestra pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego wykona m. in. Poemat Symfoniczny Różyckiego „Anhelli".

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

CIEKAWE CZWARTKI „CZYTELNIKA"

W czwartek, dnia 2. V. 1946 o godz. 17-ej w sali odczytowej „Czytelnika" — Piotrkowska 96 — odbędzie się odczyt p. t. „DRUKARSTWO JAKO ORĘŻ IDEI". Prelegent — prof. U. Ł. dr JAN MUSZKOWSKI. Bezpośrednio po odczycie wspólna wycieczka do Drukarni „Czytelnika" — Żwirki 2. Ceny biletów: zł. 40, zł. 30 — dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik", zł. 20 — dla młodzieży szkolnej.

UWAGA MUZYCY

W dniu 1 Maja członkowie Związku Zawodowego Muzyków zbierają się w lokalu Związku o godz. 8-ej rano. Obecność wszystkich członków **obowiązkowa.** W lokalu Związku (Piotrkowska 33) wyłożona będzie do podpisu lista obecności.

ZARZĄDZENIE

o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw ospie

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 113 z 1934 r. zarządzam szczepienie ospy na terenie Wielkiej Łodzi.

Pierwszemu szczepieniu (wakcynacja) podlegają:

a) wszystkie dzieci urodzone w 1945 roku.

b) wszystkie dzieci starsze i osoby dorosłe, dotychczas niezaszczepione.

Szczepieniu powtórnemu (rewakcynacja) podlegają:

a) wszystkie dzieci, które ukończyły lat 6.

b) wszystkie dzieci i osoby dorosłe, dotychczas **niezaszczepione powtórnie.**

Terminy szczepień: od 6 maja do 1 czerwca 1946 roku i od 2 września do 30 września 1946 roku.

Punkty szczepienia:

1 punkt — ul. Piotrkowska 113
2 punkt — ul. Zawadzka 41
3 punkt — ul. Zgierska 130
4 punkt — ul. Szpitalna 4
5 punkt — ul. Srebrzyńska 75
6 punkt — ul. Sanocka 36
7 punkt — ul. Pryncypalna 3
8 punkt — ul. Pomorska 125
9 punkt — ul. Napiórkowskiego 72
10 punkt — ul. Staszyca (Rud. Pab.) 100.

Szczepienia dokonywane będą codziennie w dni powszednie w godzinach od 5-tej do 7-ej po południu.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w tydzień po dokonanym szczepieniu (wakcynacji i rewakcynacji).

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą sankcje karne przewidziane w art. 9 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 113 z 1934 roku).

Za Prezydenta Miasta
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) 500 czapek-rogatywek z własnego materiału dla członków Straży Pożarnej m. Łodzi.

2. 180 czapek maciejówek z własnego materiału dla woźnych instytucyj miejskich.

3) 25 czapek typu angielskiego z własnego materiału na miarę dla poborców miejskich.

Wzory czapek oraz bliższych szczegółów wraz z opisem wykonania i dostawy, udziela Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem:

1) Oferta na wykonanie czapek dla Straży Pożarnej".

2) „Oferta na wykonanie czapek dla woźnych".

3) „Oferta na wykonanie czapek dla poborców"

(dołączając do poszczególnych ofert próbkę materiału) w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów Nr. 10, pokój 14, **do dnia 6-go maja 1946 roku** do godziny 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10-tej rano.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1946 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Gazowni Miejskiej podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 3. 4. 1946 roku z dniem 1-go Maja 1946 r. wchodzi w życie nowa taryfa za gaz.

Stawki dotąd obowiązujące zostały ustalone jak następuje:

Taryfa ulgowa (dla pracujących): za 1 m^3 gazu zł. 2.50 przy miesięcznym zużyciu do 50 m^3, zł. 5 — przy użyciu 51 — 100 m^3 i zł. 10 — przy zużyciu powyżej 100 m^3;

taryfa zwykła: za 1 m^3 gazu zł. 14 — przy miesięcznym zużyciu do 100 m^3 zł. 25, — przy zużyciu 101—150 m_3 i zł. 40 — przy zużyciu powyżej 150 m^3 miesięcznie;

taryfa przemysłowa: zł. 7 — za 1 m_3 gazu bez ograniczeń.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1946 roku.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi

OBWIESZCZENIE

o obowiązku przymusowych szczepień przeciw durowi brzusznemu.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 roku (Dz. U. R. P. z 1945 roku Nr. 15, poz. 88) wydanego w porozumieniu z Ministem Administracji Publicznej w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu podaje do wiadomości, że w **dniach od 6 maja do 31 lipca 1946 roku na całym terenie Wielkiej Łodzi** przeprowadzone zostanie przymusowe szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach od 1886 do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie Wielkiej Łodzi.

Indywidualnych zwolnień od przymusowego szczepienia może udzielić tylko lekarz szczepiący, po przedstawieniu mu ważnych przyczyn, uniemożliwiających szczepienie.

Szczepienia odbywać się będą w następujących punktach:

1 punkt — ul. Sierakowskiego 49
2 punkt — ul. Łagiewnicka 37
3 punkt — ul. Żeromskiego 4
4 punkt — ul. Pomorska 23
5 punkt — ul. Piotrkowska 113
6 punkt — ul. Lubelska 7
7 punkt — ul. Tuszyńska 97
8 punkt — ul. Ciasna 10
9 punkt — ul. Staszyca (Rud. Pab.) 240

i będą dokonywane codziennie w dni powszednie w godzinach rannych od 8-ej do 10-ej.

Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na danym obszarze — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu, względnie o zwolnieniu od obowiązków szczepienia.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych lub jednej z tych kar.

Uwaga: Szczepienia są bezpłatne.

Za Prezydenta Miasta
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 377 i 385 lit. c rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16. II. 1928 roku o prawie budowlanym w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18. V. 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 216) **Zarząd Miejski w Łodzi jako władza budowlana wzywa wszystkich właścicieli i posiadaczy nieruchomości do bezzwłocznego skontrolowania** — najpóźniej do dnia 1 maja 1946 r. — przez fachowe siły techniczne stanu **budynków, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.**

W wypadkach stwierdzenia stanu zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu **należy przystąpić niezwłocznie do usunięcia zagrożenia tego przez:**

1) **odbicie części a następnie wyremontowanie fasad grożących niebezpieczeństwem,**

2) **rozebranie części lub całego budynku** pod nadzorem uprawnionej osoby.

W sprawach tych udziela informacji Nadzór Budowlany, ul. Piotrkowska 64.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia **niezależnie od odpowiedzialności** za skutki ewent. nieszczęśliwych wypadków będą **pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej** z art. 400, 401 wyżej cytowanego prawa budowlanego.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta
(—) **Eugeniusz Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

KRONIKA ŁÓDZKA

O. R. M. O. — UWAGA!

W związku z obchodem święta 1-szo Majowego, Miejska Komenda ORMO zarządza zbiórkę Ochotników Rezerwy Milicji Obywatelskiej wszystkich obwodów, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 51, między Andrzeja a Zamenhoffa.

Zbiórka w oznaczonym wyżej punkcie o godz. 8-mej rano.

LUDOWCY W DNIU 1-go MAJA.

Wzywa się członków Koła Grodzkiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi do obowiązkowego wzięcia udziału w Święcie Pracy 1 Maja.

Zbiórka w środę, dnia 1 maja, w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 12, o godz. 8 rano.

Stronnictwo Ludowe Zarząd Grodzki w Łodzi

RZEMIEŚLNICY W DNIU 1-go MAJA.

W związku z obchodem Święta Pracy Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzywa wszystkich rzemieślników do wzięcia udziału w pochodzie 1-szo majowym. Zbiórka w dniu 1-go maja o godz. 8.30 przed Izbą Rzemieślniczą, ul. Moniuszki 8.

ZAWIADOMIENNIE.

Komitet Polskiej Partii Robotniczej Dzielnicy Widzew zawiadamia, iż lokal partyjny został przeniesiony na ul. Armii Czerwonej 38, w byłym Pałacu Kona.

Pracownicy Zarządu Miejskiego 1-go Maja.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział I. w Łodzi, zawiadamia wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego, że zbiórka w dniu 1-go maja odbędzie się o godz. 8.30 w podwórzu Wydziału Technicznego, Piotrkowska 64, skąd nast[illegible] wymarsz na miejsce zbiórki głównej, a nie o godz. 9-ej, jak podawała Odezwa z dnia 23 b. m.

WEZWANIE.

Wzywa się b. Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych do obowiązkowego stawiennictwa na zbiórkę w dniu 1. V. b. r., przed pochodem 1-szo Majowym, w lokalu Związku — Jaracza 3, godz. 8 rano. Po rozwiązaniu pochodu na Placu Wolności — delegacje Związku złożą wieńce na Polesiu Konstantynowskim i na Radogoszczu. Pożądany strój obozowy.

Zarząd Związku.

UWAGA! UCZESTNICY WALKI ZBROJNEJ

Zarząd Wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w obchodzie 1-szo Majowym. W miarę możności pożądanym jest stawienie się w mundurach.

Zbiórka w dniu 1-go Maja 1946 r. o godz. 8-mej rano przy ul. Piotrkowskiej 49 w lokalu naszego Związku.

Stowiennictwo wszystkich obowiązkowe.

UWAGA FRYZJERZY

W dniu 1-go Maja przed Domem Zw. Zaw. o godz. 8.30 zbiorą się wszyscy fryzjerzy, celem wzięcia udziału w pochodzie 1-szo Majowym.

KOMUNIKAT

Dnia 30 kwietnia o godzinie 18 w lokalu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, Andrzeja 1, odbędzie się uroczysta Akademia, na którą zapraszamy wszystkie członkinie i sympatyczki Ligi.

WYSTAWA KSIĄŻKI W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

W dniach 1—3 maja w godz. 10—15 czynna będzie w Miejskiej Bibliotece Publicznej ul. Andrzeja 14, wystawa p. t. „Książka, która ocalała".

Wstęp bezpłatny.

KOMUNIKAT.

Miejski Komitet święta Oświaty komunikuje, że wszelkie ofiary pieniężne od osób prywatnych i związków na rzecz bibliotek publicznych należy składać na ręce skarbnika Komitetu ob. insp. Rebowskiego w biurze Komitetu, przy ulicy Piotrkowskiej 37, III pokój 14.

Dary w książkach można składać bezpośrednio w Miejskiej Bibliotece Publicznej na ręce dyr. obywatela Augustyniaka, lub też zgłaszać je w biurze Komitetu, który książki te odbierze.

Komunikujemy również, że w dniach święta będzie się zgłaszać młodzież szkolna z listami po odbiór ofiarowanych książek w domach prywatnych.

Ze sportu

Robotnicy, milicja, młodzież na starcie biegu ulicznego

W dniu 5 maja Świetlica przy firmie Przemysł Wełniany dawniej S. Barciński urządza propagandowy bieg na przełaj dla zespołów fabrycznych, wojskowo-milicyjnych, oraz organizacji młodzieżowych. Bieg uliczny poprzez ulice Łodzi, będzie miał na celu propagandę lekkiej atletyki wśród szerokich mas społeczeństwa łódzkiego.

Aby być sportowcem, w tym wypadku biegaczem, nie trzeba być koniecznie mistrzem. Każdy dobry piechur, a takim jest każdy mężczyzna, zwłaszcza młody, czy to pełniący służbę w wojsku, czy w milicji, czy należący do jakiejkolwiek organizacji młodzieżowej, może zdobyć się na bieg około trzech i pół kilometra, czy dwóch kilometrów, jak jest w trasie biegu w dniu 5 maja. W biegu nie będą brali udziału mistrzowie. Organizatorzy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że nie sprawia to żadnej przyjemności startować ze starymi rutynowanymi biegaczami i... przychodzić za nimi pół czy kilometr w tyle.

Niema w Łodzi fabryk, niema zakładu pracy, niema jednostki wojskowej i milicyjnej, niema wreszcie organizacji młodzieżowej w której nie byłoby dajmy na to, dziesięciu młodych mężczyzn mających dobre nogi. Otóż tych dziesięciu mających jakie takie nogi niechaj firmy zgłoszą do biegu ulicznego na dzień 5 maja. I niechaj wszyscy pracownicy tych zakładów pracy wyjdą na trasę biegu zobaczyć i zachęcić swych reprezentantów do wysiłku. Niechaj tak samo zrobią wszystkie jednostki wszelkich organizacyj młodzieżowych.

Organizatorzy przeznaczyli cenne dary dla zwycięzców, jak: materiał na garnitur, na mundur wojskowy, czy milicyjny, czy organizacji młodzieżowej. W biegu startować mogą zespoły niepełne, liczące po sześciu, czy siedmiu biegaczy, lecz nie mniejsze jak pięciu, gdyż pierwszych pięciu zawodników każdego zespołu będzie punktowanych i ten zespół zwycięży, którego pierwszych 5 zdobędzie najmniej punktów.

Bieg odbędzie się w trzech grupach: oddzielnie startują zespoły fabryczne, oddzielnie wojskowo-milicyjne, oddzielnie organizacji młodzieżowych.

Zgłoszenia do biegu i bliższych informacji udziela się codziennie w Świetlicy Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka, Łódź, ul. Tylna 6 między godziną 16 a 21 (również w dni świąteczne).

Tomicki bohaterem wyprawy

Mecz Łódź–Bydgosycz przy... przystanku tramwajowym

Rzadko się słyszy, aby pokonany przeciwnik przyznał się otwarcie do porażki i nie starał się choć w małym stopniu jej usprawiedliwić. A jednak reprezentacja bokserska Łodzi po powrocie z nieudanej wyprawy do Bydgoszczy nie ukrywa, że na porażkę z reprezentacją tego miasta (6 : 10) zasłużyła.

Chłopcy nasi powrócili z Bydgoszczy wczora rano. Spotykamy ich przypadkowo na jednym z przystanków tramwajowych, z sekundantem drużyny Durkowskim na czele.

Pomimo porażki wszyscy są w doskonałych humorach.

Bohaterem wyprawy bydgoskiej jest Tomicki, młody bokser Concordii piotrkowskiej.

— Tomicki wypadł pierwszorzędnie — mówią o nim z wielkim entuzjazmem ob. Durkowski i nasz reprezentant Czarnecki. W walce z Wiklińskim, którego niedawno oglądaliśmy w Łodzi na mistrzostwach Polski, i który tak bardzo wszystkim się podobał, Tomicki zabłysnął wielkim talentem. W trzeciej rundzie młody zawodnik Concordii robił co chciał z bydgoszczaninem. Trener Concordii Gierczyński powinien zwrócić na niego specjalną uwagę. W chłopcu drzemie wielki talent — podkreśla z naciskiem nasz rozmówca.

Orzeczeń sądziowskich chłopcy nasi na ogół nie kwestionują. Pewne zastrzeżenia mają tylko co do walki Kalińskiego z Wagnerem. Kaliński według nich zasłużył na remis. Najmocniejszym punktemy Bydgoszczy był Jóźwiak. Bydgoszczanie najbardziej entuzjazmowali się jego walką z Czarneckim. Sztam specalnie wstał z łóżka (był chory), aby pupila swego zagrzewać do boju. Mimo tego Jóźwiak walkę przegrał.

Publiczność bydgoska była bardzo bezstronna, twierdzą nasi chłopcy. Zebrało jej się około 1000, gdyż mała stosunkowo sala nie mogła ich więcej pomieścić. Sędzia ringowy ob. Kaliniak bardzo dobry.

Podróż minęła wesoło i spokojnie, bez przygód.

— Brakowało nam tylko Stasiaka — dodają chórem — i jego harmonii.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze muszej Kamiński (Łódź) zdecydowanie pokonał Borowicza mając bardzo wysoką przewagę w 2 i 3 rundzie, w wadze koguciej Czaqrnecki (Łódź) wygrał z Jóźwiakiem, w wadze piórkowej Mazur (Łódź) przegrał z Leczkowskim (z bydgoszczaninem mógł tylko wygrać Marcinkowski, twierdzi Czarnecki), w wadze lekkiej Kowalski (Łódź) przegrał z Sowińskim, w wadze półśredniej Tomicki (Łódź) przegrał z Wiklińskim, w wadze średniej Kaliński (Łódź) przegrał z Wagnerem, w wadze półciężkiej Jaskóła (Łódź) wygrał z Doleckim i w ciężkiej Zylis (Łódź) przegrał ze Steckim.

Należy jeszcze dodać, że łodzianie w ciągu godziny byli zmuszeni zrzucić nadwagę w niektórych wypadkach po 2 kg.

LEKKOATLECI WALCZĄ

Na boisku ŁKS-u odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne, których wynik notujemy:

200 m. Cieśliński (AZS) — 25.4. 1500 m. Bystry (Zjednoczone) — 4,51. 5000 m. Tomczak (oruta) — 18;54,8. Skok wdal Kuźnicki (AZS) — 5,82. Dysk Kuźnicki (AZS) — 38,64.

OGNISKO — BIEG 4 : 1

Gra stała na dość wysokim poziomie, jeżeli zważymy, że Bieg jest drużyną B-klasową, a Ognisko nowozorganizowaną, przy Zakładach S. *Barciński* w Łodzi i przyjętą zaledwie do klasy C. Do przerwy prowadziło Ognisko 4 : 0. Po zmianie stron Bieg zmienia skład, wprowadza na boisko pięciu świeżych graczy, ale Ognisko było nadal niebezpieczne i często przeprowadzało szereg ładnych akcyj. Dobra był aprawa strona ataku.

UWAGA! KOLEJARZE I MOTOCYKLIŚCI

Sekcja kolarsko-motorowa K. S. Tramwajarz wzywa wszystkich członków do przybycia w dniu Święta Pracy 1 Maja do lokalu świetlicy pracowników Ł. K. E. przy ul. Tramwajowej 11 o godzinie 8 rano, w celu wzięcia udziału w pochodzie.

Piekną buławę marszałkowską

dla Naczelnego Dowódcy marsz. Roli-Żymierskiego wykonali robotnicy Johna. Szykują oni dar dla wyzwoliciela Łodzi marsz. Rokossowskiego

W roku bieżącym wielki zaszczyt przypadł robotnikom firmy „John". Buława, którą w dniu 30 kwietnia zaofiaruje Łódź robotnicza marszałkowi Roli-Żymierskiemu wykonana została przez załogę robotniczą fabryki „Johna". Piękna buława jest już wykończona i w dniu dzisiejszym wręczona będzie Naczelnemu Dowódcy.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że na zebraniu w dniu 27 bm. jednomyślnie został przyjęty wniosek dobrowolnego opodatkowania się, w celu zakupu niezbędnego materiału do wykonania pięknego daru dla marszałka Rokossowskiego.

Dar będzie wręczony 9-go maja w dniu Święta Zwycięstwa. Tym darem robotnicy wykażą wdzięczność, że wdzięczną pamięć zachowali dla tych, którzy swą bohaterską walką uratowali nasze ukochane miasto od zniszczenia, a wielu z nas ocalili życie.

B.

Co usłyszymy przez radio

5.57 Kraków: 5.57 sygnał czasu, 6.00 kalendarz histor., 6.05 muzyka, 6.15 rozmowa ze słuchaczami, 6.30 muzyka. 6.45 W-wa: 6.45 dziennik poranny, 7.05 program na dzisiaj. 7.10 Poznań: 7.10 gimnastyka, 7.20 muzyka. 7.45: W-wa: powtórzenie najważniejszyhc wiadomości dziennika porannego oraz muzyka, 8.30 skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 codz. odc. prozy: fragm. z pow. Janusza Meissnera „Żądło Genowefy", 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.50 W-wa: 12.05 „Na ziemiach odzyskanych", 12.20 koncert, 12.40 z życia narod. słow. 12.50 Poznań: koncert. 14.00 W-wa: dziennik popołud., 14.30 inform. 14.40 Płyty, 14.55 Pog. sport. Jarosława Nieciecklego. 15.05 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.10 A.. B.. C.. — audycja słow.-muz. w oprac. Bolesława Busiakowicza. 15.30 „Czy istnieje przyroda?" — fel pop.-nauk prof. Mariana Grotowskiego, 15.45 koncert solistów z płyt, 16.00 słuchowisko dla dzieci. 16.25 W-wa: 16.25 koncert, 16.40 odczyt, 16.55 repor., 17.05 koncert, 17.55 Audycja dla robotników: 1) „Przed 25-tą rocznicą 3-ciego Powstania Śląskiego" pog. Władysława Orłowskiego. 2) „I-szy obchód święta robotniczego w Polsce" — pog. histor. Stefana Malewskiego. 3) Płyty. 18.30 W-wa: nauka przy głośniku, 19.00 Transmisja z Teatru W. P. w Łodzi — fragm. uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi Żymierskiemu oraz nadania nagrody liter. Władysławowi Broniewskiemu, 19.30 W-wa: dziennik wieczorny, 20.00 koncert, 20.45 „Idealny sublokator" — żart radiowy Mariana Piechala, reż. Tadeusza Markowskiego, 21.00 Przeg. wydaw. w oprac. Jana Augustyniaka p. t. „Książka polska po wojnie", 21.10 Koncert kapeli ludowej Edwarda Ciukszy, 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin, 21.58 Komunikat o pogodzie. 22.00 Kraków: koncert rozrywkowy, 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa: ostatnie wiadomości dzien., 23.25 program na jutro, zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Mydło na kartki

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przeznaczyło na zaopatrzenie kartkowe w II kwartale bieżącego roku posiadany zapas mydła w ilości 2.047.000 kg. Mydło to pochodzi z mydła beczkowego, pochodzącego z transportów UNRRA i przekazanego do przerobu fabrykom podległym Zjednoczeniu Państwowego Przemysłu Chemiczno-Tłuszczowego w Warszawie oraz Zakładom Wytwórczym „Społem" w Kielcach. Zaopatrzenie ludności pracującej w II kwartale rb. jest więc zapewnione. Jeśli chodzi o bielidło i proszki do prania, to niedobór będzie częściowo pokryty z przydziału udzielonego „Społem" w ilości 2000 ton, który jest obecnie rozprowadzany.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"